

SESJA RADY MIEJSKIEJ W TURKU

Z turem w herbie
posłem na ratuszu

Tak na sesji Rady Miejskiej, która odbyła się w czwartek, 12 listopada, radny Józef Pawlak przedstawił przyszłość Turku w najbliższych czterech latach. Ze zmian, które przyniosły obrady rady wynika, że scenariusz ten jest całkiem możliwy do spełnienia, gdyż Marian Marczewski jest już nie tylko posłem, ale także burmistrzem miasta.

Czy ugasi polityczne emocje?

ciąg dalszy na str. 8

Budujemy mosty
dla pana starosty

Po upływie blisko ćwierćwiecza, mieszkańcy powiatu tureckiego mogli 9 listopada uczestniczyć w historycznej pierwszej, inauguracyjnej sesji Rady Powiatowej. Miejscem tego wydarzenia była sala widowiskowa Miejskiego Domu Kultury. Posiedzenie rozpoczęło odegranie hymnu narodowego przez orkiestrę KWB „Adamów”. Obrady, zgodnie z prawem, otworzył senior wśród radnych — Marian Gryt, który z właściwą sobie elokwencją i namaszczeniem poprowadził pierwszą część obrad. Po odczytaniu przysięgi junior radnych — Piotr Pietrzak kolejno wyczytywał nazwiska radnych, w porządku alfabetycznym, a ci składali ślubowanie.

ciąg dalszy na str. 3

Turkowski, turecki —
czy rozstrzygną komputery?

Wraz z powrotem instytucji powiatu po raz kolejny stanęliśmy przed problemem gramatycznym. Proponujemy Czytelnikom „Echa” specjalny tekst naświetlający historyczne tło tego problemu. Przez fakt tej publikacji pragniemy zaznaczyć skromny, bo siedmioletni jubileusz istnienia naszego tygodnika. Przed lekturą rozważań, jaka forma przymiotnika jest lepsza, chcemy naszym Czytelnikom przypomnieć, że nie jest to tylko teoretyczny problem — musimy rozstrzygnąć jakie będą nazwy instytucji, pieczęć, tablice, wizytówki itd. A także chcemy zaznaczyć, że w dobie bezdusznego komputera kompromis w tej kwestii jest raczej niemożliwy. Dlatego zapraszamy do uważnej lektury.

Redakcja

Kto pieniążków nie ma, ten palcem do solniczki...

Święte patriotyczne, piosenki ludowe, biesiadne, ballady rockowe oraz standardy piosenek polskich, czyli najbardziej popularne przeboje — można było usłyszeć podczas Wielkopolskiego Przeglądu Twórczości Muzycznej Niewidomych, który odbył się 12 listopada w Turku. Zaprezentowało się osiem zespołów z całej Wielkopolski. Wśród nich nie zabrakło przedstawicieli miasta. Jego honor „podtrzymali” (po raz kolejny) „Turkowianie” — zespół wokально—muzyczny występujący przy miejscowym Domu Kultury. W niełatwej rywalizacji zdobył II nagrodę, ufundowaną przez wojewodę wielkopolskiego.

Pierwsze wystąpiły przed publicznością i „wymagającymi” jurorami z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Pyzdrach. Z treścią nowicjuszów (choć działającą dopiero pół roku), ale z takim dźwiękiem zaśpiewały utwory o takich samych nazwach — „własnej historii”. W ich repertuarze znalazł się hymn na cześć ziemi, na której się im żyć: „Nasza Ziemia Pyzderska”, „Cygan” oraz autobiografia — „nasze seniorki”.

Następnie zainteresowanie wzbudziły konińskie śpiewaków pod kierunkiem Waldemara Matuszaka. Tym razem można było usłyszeć ciągle wzruszające „Mazurek Trzeciego Maja”, „Jesienny”, „Cześć polskiej ziemi”, „Wszystkie są moją ojczyzną” — miłą nieco patriotyczną nutę — „Czerwonych Gitar”. Trudno było zauważyć, że występ bardzo

Tak samo było, kiedy na scenie pojawili się „Turkowianie”. Przy akompaniamencie trzech panów w garniturach grających na banjo, skrzypcach i organach śpiewały panie w białych bluzkach i złotych spódnicach w czarne kwiaty. Rozpoczęły od poważniejszego „Powitania”, zakończyły mniej poważnymi „Pieniążkami, kto ma”. Publiczność śpiewała razem z nimi. Bo przecież „pieniążki kto ma, ten jeździ do Wieliczki, a kto pieniążków nie ma, ten palcem do solniczki...”. Jasne jak słońce...

Potem było jeszcze wiele godzin muzyki. Poważniejszej i trochę mniej. Chór „Lira” z Ostrowa Wielkopolskiego zaśpiewał „Piękna nasza Polska cała”, „Nasze miejsce na ziemi”, „Viva tutte le vazzose”, „Deszczowe tango”, „Na Wawel”, „Kołyśankę murzyńską”;

ciąg dalszy na str. 2



„Pieniążki, kto ma” — śpiewał zespół „Turkowianie”

Nawet dla najstarszych Turkowian lokalik przy ul. Kaliskiej usytuowany vis a vis ulicy Wąskiej od zawsze kojarzy się z prasą i papierosami.

Cała prasa świata u „Simona”

Najpierw przez całe dziesięciolecie sprzedawał je śp. Szer, któremu pomagała siostra, a przez ostatnie kilka lat funkcjonował w sieci kiosków pana Michalskiego. W wyniku kłopotów tego ostatniego trafił na przetarg, po którym jego użytkownikiem stał się Bogdan Szymczak. Wcześniej ten „kiosk” wyróżniał się specyficzną atmosferą i bardzo siermiężnym wystrojem wnętrza. Aktualny użytkownik lokalu trafnie zdecydował o zachowaniu branży, a zarazem radykalnie zmienił jego wystrój. Najważniejsze jednak, że Dom Prasy „Simon” (bo taką nazwę lokal przybrał) ma oferować swoim klientom ponad 1200 tytułów prasy krajowej i zagranicznej. Tak więc natógowi czytelnicy prasy nie będą musieli po egzotyczne tytuły udawać się do miast wojewódzkich.



aj

zdjęcie — M. S. Konieczny

A kto pieniążków nie ma, ten palcem do solniczki...

dokończenie ze str. 1

Chór „Jutrzenka” z Kępna (woj. kaliskie) przypomniał „Lipcowe dni”, „Jabłonkę”, „Kokoszkę Jarzębatą”, „Świteziankę” oraz wzruszającą „Matuśkę”. Niewidomi z Chóru „Pochodnia” z Kalisza przyjechali do Turku z równie bogatym ludowo-biesiadnym repertuarem. „Tam na błoniach”, „Deszcz jesienny”, „Klaszczmy rękoma”, „Dona Noleis Pacem” i „Kurdesz” śpiewali razem z publicznością. Jednak to, co zaprezentowali młodzi niewidomi artyści trudno było zamknąć w jakiegokolwiek cenzurce. Za-

ledwie kilkunastoletni chłopcy i dziewczęta pokazali jak się śpiewa trudne „Mazowsze” i równie trudne rockowe ballady. „Na sen” Urszuli w wykonaniu młodej niewidomej solistki zabrzmiało prawie jak oryginał.

Tak naprawdę dla uczestników nie tyle liczą się nagrody i wyróżnienia — Przegląd daje nam szansę na normalne życie — mówili uczestnicy. — Na wyrwanie się z własnego, czasem ciasnego środowiska. Na zapomnienie o nieszczęściu i udowodnienie, że człowiek niewidomy to ktoś, kto potrafi sobie radzić wcale nie gorzej niż jego widzący bracia.

Przegląd Twórczości Muzycznej Niewidomych ma już swoją kilkunastoletnią tradycję. Co roku jest życzliwie przyjmowany przez lokalną społeczność. W tym również cieszył się sporym zainteresowaniem. Na koncert laureatów przyszło wielu mieszkańców Turku. Były oklaski, kwiaty, łyzy wzruszenia. Była też wdzięczność. Wdzięczność dla tych, którym chce się robić coś dla kogoś. A tym kimś jest Miejski Dom Kultury w Turku i Wojewódzki Ośrodek Kultury i Wystaw Artystycznych w Koninie. Organizatorzy Przeglądu od wielu już lat.

ach

Spełnione marzenie Mariana Stuska

Co najmniej od roku właściciel królującego nad ul. Kolską obiektu - Marian Stusek musiał odpowiadać na pytanie co chce zrobić na piętrze swojego budynku. Niezmienna odpowiedź informowała pytających, że właściciel gorąco pragnąłby aby był to salon odzieży męskiej.

Marzenie naszego inwestora spełniła w ostatnią sobotę pabianicka firma PAWO, która w europejskim stylu otworzyła swoją pierwszą placówkę handlową. Istniejąca od 1989 roku firma jest własnością Piotra i Anny Włodarczyków. Ta specjalizująca się w szyciu odzieży męskiej produkuje blisko 200 tys. sztuk wyrobów rocznie i zatrudnia ponad 300 pracowników. Wizytówka firmy są garnitury i płaszcze.

Na nasze pytania dlaczego firma właśnie Turek wybrała na swój debiut w handlu detalicznym, jej przedstawiciel - Remigiusz Walczak powiedział, że prawdopodobnie mieszkańcy naszego miasta stanowią statystyczne odbicie rynku odzieży męskiej w mikroskali. A dla PAWO jest to swoisty sondaż, praktyczne badanie rynku. Trzeba przyznać, że będzie to z jednej strony poważne wyzwanie dla ulokowanego w Rynku salonu Sunset Suit, a więc firmy oferującej zbliżone pod względem cenowym i jakościowym produkty. Z drugiej strony będzie

również zbadanie „głębokości” lokalnego rynku odzieży męskiej - czy jest miejsce dla dwóch salonów tej branży w naszym mieście? Pozytywnej odpo-

wiedzi na to pytanie życzymy obu firmom, a szczególnie wszystkim turkowiakom pragnącym dobrze się ubierać.

A.J



zdjęcie — M. S. Konieczny

Kronika Policyjna

Turek

Przypuszczalnie w okresie od 9 do 11 listopada z sadu przy Dobrosławie Szosie skradziono 38 jednorocznych jabłoni. Sądownik ocenił swoje straty na 380 zł.

Z 9/10 listopada włamano się do pomieszczeń Szkoły Podstawowej nr 1 przy ul. 3-go Maja. Skradziono radiomagnetofon, dwa magnetofony, dwa aparaty telefoniczne, cztery pociągowe, spodni, kalendarzyki, herbatę i pierniki. Wartość łupu oszacowano na 250 tys. zł.

Z 10/11 listopada po wybiegu strażnicy w kiosku Ruch przy ul. 650-lecia skradziono papierosy i zapalniczki. Straty - 400 zł.

11 listopada z parkingu na Pl. Świerżewskiego zniknął fiat 126 koloru czerwonego, maraźczego z dokumentami. Właściciel stracił auto warte 2,5 tys. zł.

11 listopada dokonano włamania do pomieszczeń firmy budowlanej „Spiral” przy ul. Gorzelnianej. Sprzątnięto dostali się do środka przez wąż w płaszczu. Po wyłamaniu drzwi od drzwi pancernej zabrali pieniądze i czasy. Straty właściciela wyniosły 31 tys. zł.

Gm. Turek

W okresie od 24 października do 7 listopada w Dzierżanej z domu letniskowego skradziono sprzęt kuchenny, radio tranzystorowe, kuchnię elektryczną, dwa krzesła i wózek dziecięcy. Mieszkanca Łodzi poniosły straty w wysokości 750 zł.

Gm. Tuliszków

6 listopada zgłosił się do Komendy w Tuliszkowie kierowca ciężarówki iveco / mieszkanie Starych /, który stwierdził, że na trasie z Tuliszkowa - Katowice został zatrzymany przez trzech mężczyzn ubranych w mundury policyjne i mających dyspozycję forda transita lub wozu wozu transportera. Przy użyciu zmusili go do opuszczenia pojazdu. Następnie założyli mu na głowę czapkę, skrupowali ręce i nogi. W tym stanie przetrzymywany był przez godzinę. Uwolniono go w pobliżu Tuliszkowa. Skradzioną ciężarówką przewożony był towar firmy Wedel. Ogólna suma strat wyniosła 200 tys. zł.

8 listopada na ul. Kościuszki z samochodu marki Rover skradziono broń myśliwską i dokumenty. Poszkodowany obywatel Polski mieszkał w Austrii. Straty - 100 zł.

Gm. Malanów

12 listopada w Malanowie w trakcie kontroli drogowej ujawniono, że trzymany kierowca z Wrocławia nie posiadał CB Radio bez zezwolenia. 12 listopada w miejscowości Targowice, kierujący busem iveco obywatel Wielkiej Brytanii na prostym odcinku drogi nagle zjechał na lewy pas i prowadził do czołowego zderzenia z volkswagenem golf. W wyniku wypadku obrażenia ciała doznał kierowca i pasażerka volkswagena oraz kierowca busa. Cała trójka została odwieziona do szpitala w Turku.

Gm. Przykona

Z 7/8 listopada w Wichertowie z volkswagena polo skradziono: kurtki skórzane, płaszczyk, panel odtwarzacza, głośniki, kasety, dokumenty i pieniądze. Po podliczeniu straty wyniosły prawie 4,5 tys. zł.

Gm. Kawęczyn

8 listopada około godz. 15.00 w lasach na polu znaleziono zwłoki letniego mężczyzny. Przypuszczalnie przyczyną zgonu było nadużycie alkoholu.

22 listopada 1998

Budujemy mosty dla pana starosty

kończenie ze str. 1

Wstępne harce

Fragment obrad rozpoczął li-
radnych z AWS-u Jan Radzim-
który z kurtuazją podziękował
głom z SLD, że ci wystąpili
nocywacją konsultacji. Ale zaraz
poczęły się burzliwe lecz dodaj-
prowadzone w przyzwoitej for-
debata nad kwestiami formal-
istotą sporów był problem czy
do głosowania miałyby być
od razu, dla wszystkich rad-
jak chciał przewodniczący
radnych SLD - Juliusz Siwek,
też jak domagał się tego Jan
zimski z AWS-u, który propono-
po kolei przydzielać powyższe
Oczywiście formalne spory
czyły również aspektów proce-
nie mniej były to często zabiegi
na celu zmęczenie przeciw-
Chociaż ciężar tych zapasów
li na siebie wspomniani radni
zimski i Siwek, to jednak równie
ny pojedynek retoryczny sto-
panowie Rybacki i Czerwiński,
kuł ostatni wręcz jako zarzut wy-
niał swojemu adwersarzowi fakt
liczenia studiów matematycz-
Przypomniało to po trosze no-
Stanisława Lema, w której naj-

Przymierze Społeczne, a właściwie
PSL, Andrzej Piątkowski z SLD
i Roman Rybacki - przedstawiciel
AWS. Również w tym przypadku to
dwaj pierwsi kandydaci zdobyli naj-
większą ilość głosów, a więc zostali
wybrani wiceprzewodniczącymi Ra-
dy. Zgodnie z wcześniej przegłoso-
wanymi ustaleniami wyczerpany zo-
stał w ten sposób porządek obrad
pierwszej sesji. Wcześniejsza
uchwała przewidywała, że po pół-
godzinnej przerwie rada wznowi ob-
rady drugiej sesji, na której dokona
wyboru starosty i zarządu.

Starosta z Przykony

Przebieg drugiej sesji, a raczej jej
efekty można porównać do politycz-
nego trzęsienia ziemi na skalę po-
wiatową. Wcześniej wydawało się,
że wstępnie w sensie formalnym
paraflowana umowa polityczna po-
między SLD i Przymierzem Społecz-
nym zdoła zapewnić urząd staro-
sty kandydatowi lewicy - Tadeuszowi
Czerwińskiemu, a funkcję wice
starosty będzie mógł objąć Euge-
niusz Jasnowski z Przymierza. Na to
również wskazywały wyniki wybo-
rów na wcześniejszej sesji. I rzeczy-
wiście dla nieorientowanych po
zgłoszeniu kandydatur na funkcję

się pod nieobecność „Wielkiego Mi-
strza” lokalnej polityki - posła Ma-
riana M. Marczewskiego, który
uczestniczył w sesji parlamentu. Ale
retorycznym pozostaje pytanie - czy

Natomiast w dniach bezpośrednio
po swoim sukcesie starosta Broni-
szewski dowiódł również, że posia-
da niemałe umiejętności polityczne.
Bowiern zaproponowane przez nie-



Po upływie ćwierćwiecza mieszkańcy powiatu tureckiego mogli w dniu 9 lis-
topada uczestniczyć w historycznej I Inauguracyjnej Sesji Rady Powiatu

obecni na miejscu „komturowie”
pokpili sprawę dopuszczając do
tryumfu „odsięczy”...z Przykony?
W każdym bądź razie wydarzenia
drugiej sesji ograniczyły się już tyl-
ko do krótkiego wystąpienia starosty
- elekta, który nie skrywając wzru-
szenia podziękował za wybór i we-
zwał do „sojuszu w granicach roz-
sądku” oraz do zaakceptowania pro-
pozycji przewodniczącego Storo-
żyńskiego, aby obrady II sesji prze-
nieść na czwartek, na godz. 15.00.

„Pomosty dla pana starosty”

Starosta elekt Broniszewski peł-
niać wiele lat funkcję wójta Przyko-
ny dowiódł był talentów organiza-
cyjnych i gospodarczych, zmienia-
jąc pieniądze pozyskiwane z kopalni
na trafne inwestycje infrastruktural-
ne, które zmieniły oblicze tej zapu-
szczzonej wcześniej gminy. Te mene-
żerskie zdolności będą mu z całą
pewnością potrzebne w roli organi-
zatora struktur powiatowych.

go ponadpartyjne konsultacje za-
owocowały bezkonfliktowymi roz-
wiązaniami dotyczącymi składu za-
rządu. Efektem tych rozmów był
przebieg czwartkowej części II sesji
Rady Powiatowej, kiedy to niemal
jednogłośnie zaakceptowano propo-
zycję objęcia funkcji wicestarosty
przez Mariana Gryta, a także przyję-
to obsadę pozostałych miejsc w za-
rządzie, którego członkami zostali
także: Stefan Biskup, Andrzej
Fret, Józef Gradecki i Józef Kuja-
wa. Można sądzić, że taki między-
partyjny skład osobowy zarządu jest
zasługą zdolności koncyliacyjnych
starosty, a może również na taki
wynik wpłynęła data rozmów nego-
cjacyjnych, które miały miejsce 11
listopada, a więc w dniu, który śmia-
ło można nazwać dniem pojednania
narodowego. Ten pojednawczy kli-
mat jako towarzyszył końcowym
akordom sesji, będzie niezbędny
w dalszej pracy tak staroście, jak
i całej Radzie Powiatowej.

Andrzej Jarek



było „polityczne trzęsienie ziemi”

szła obelgą było nazwanie „do-
em”.

dnie z przewidywaniami

momencie, gdy sale obrad opu-
wice wojewoda Aleksander Ter-
będący gościem radnych,
czyła się wreszcie „arytmety-
zaczęła polityka. Bowiem po
naniu wyboru komisji skruta-
przystąpiono zgodnie z po-
niem obrad do wyboru przewo-
zającego rady. Z ramienia Klubu
i Unii Wolności radna Krys-
Baranowska zgłosiła kandyda-
ana Radzimskiego. Natomiast
SLD i (jak się wydawało Przy-
za Społeczne) zaproponowali
arda Storożyńskiego. Zgodnie
przewidywaniami, stosunkiem
ów 20:15 funkcję przewodni-
go objął radny Storożyński.
olejnym punkcie obrad dokona-
wyboru dwóch wiceprzewodni-
ych. W szranki stanęli Stani-
Kujawiński - reprezentujący

starosty radnych Czerwińskiego
i Harasnego sprawa wydawała się
przesądzona. Jednak okazało się, że
w tym momencie zaczęły obowiązy-
wać wcześniejsze, zakulisowe usta-
lenia radnych prawicy z nieustalony-
mi politykami koalicji centrolewico-
wej. Bowiem oto na scenie rozgry-
wki pojawiła się postać znanego ze
swych dokonań wójta Przykony -
Mirośława Broniszewskiego. Kan-
dydaturę tą zgłosił formalnie (choć
dodajmy w sposób wielce efektow-
ny) Zdzisław Czapla. Natomiast
swoją osobą wycofał Wacław Hara-
sny. Mirośław Broniszewski w swo-
im uzasadnieniu zgody na kandydo-
wanie wykazał wyczucie chwili
i zręczność polityczną. Wynik gło-
sowania - 18 : 17 na korzyść wójta
Przykony powitany został przez nie-
licznych już widzów z jednej strony
wybuchem radości, a z drugiej z nie-
skrywanym zdziwieniem i rozczaro-
waniem. Ten pierwszy od lat sukces
przedstawicieli prawej strony turk-
owskiej sceny politycznej zdarzył

STOLTUR SC

JAN & MARIAN MILLER

**zatrudnimy na stanowisko
asystenta szefa osobę ze znajomością:**

- b. dobrą języka niemieckiego,
- komputera
- mile widziana znajomość spraw kadrowych.

PPUH

62-700 Turek, ul. Obwodnica Północna 6
Tel. / fax (063) 278 47 22; 278 56 53

P6857/DK

Strażacki bilans

W Kawęczynie odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, podczas którego omówiono sytuację pożarową w gminie, zabezpieczenie sprzętu przed zimą i szereg innych bieżących spraw.

Posiedzenie prowadził prezes Zarządu Gminnego Zenon Tomczyk. Jan Nowak wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego ZOSP, a zarazem wójt gminy Kawęczyn zapoznał zebranych z koncepcją funkcjonowania Związku po wprowadzeniu reformy administracyjnej. Poinformował, że w Województwie Wielkopolskim znajduje się 2113 jednostek straży pożarnej. W skład tymczasowych Zarządów Powiatowych wejdą członkowie obecnego Zarządu Wojewódzkiego. Organizatorem tego szczebla struktury OSP w terenie powiatu tureckiego ma zostać Jan Nowak, który jako członek prezydium Zarządu Wojewódzkiego w Koninie wejdzie również w skład Zarządu Województwa Wielkopolskiego ZOSP RP.

Tadeusz Krupiński - komendant gminny OSP, omówił przebieg zawodów pożarniczych, w których brały udział drużyny z terenu gminy Kawęczyn. Opowiedział o sukcesach 12-latków, którzy zostali mistrzami Koninśkiego, a na Mistrzostwach Polski w Częstochowie zajęli szóste miejsce wśród 32 startujących sekcji. Jego zdaniem mogli wypaść jeszcze lepiej, gdyby nie brak obycia na dużych obiektach sportowych. Zaproponował, aby stworzyć najmłodszym strażakom możliwość częstszej rywalizacji z przeciwnikami poprzez uczestnictwo w sparingach. Dłużej zatrzymał się na incydencie jaki miał miejsce podczas zawodów gminnych, a dotyczącym niegodnego strażaka zachowania się jednego z druhow reprezentujących OSP Milejów.

Komendant Krupiński przedstawił aktualną sytuację pożarową w gminie. Ubiegłoroczne straty wynikłe z pożarów wynosiły 58 tys. zł, a w 10 miesiącach tego roku 36 tys. zł. Były to drobne pożary (w większości ściernisk) stąd i straty były mniejsze. Znacznie gorzej wypadły sąsiednie gminy np. w gminie Dobra odnotowano w tym roku 10 pożarów więcej niż w gminie Kawęczyn, a w Malanowie 4. Komendant zaapelował do przesył, aby dopilnowali zabezpieczenia na zimę sprzętu pożarniczego.

Skarbnik Zarządu Gminnego Bożena Gruszczynska poinformowała o dotychczasowym wykonaniu budżetu OSP. Niektóre jednostki nie wykorzystały jeszcze do 70% przyznanych im środków. Są to kwoty dochodzące do trzech tysięcy złotych. Wójt Nowak poinformował, że ze względu na dwie duże inwestycje prowadzone w Kawęczynie (hala sportowa i oczyszczalnia ścieków) w przyszłorocznym budżecie gminy nie planuje się zwiększenia środków na strażę pożarną.

Obecny na posiedzeniu ksiądz Andrzej Sobaszkiewicz - wojewódzki kapelan strażaków, podziękował za zaproszenie powiedział o prawdopodobnej wizycie (podczas przyszłorocznej pielgrzymki do kraju) Ojca Świętego w licheńskim sanktuarium. W jej zabezpieczenie włączą się strażacy. Prawdopodobnie będą pilnowali porządku na parkingach i drogach dojazdowych. Ten sam temat kontynuował starszy kapitan Marek Kubiak z Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Koninie. Zasugerował również zorganizowanie przez Kawęczyn młodzieżowych zawodów pożarniczych o randze krajowej, które być może zostaną wsparte finansowo przez Komendę Główną PSP.

Strażacy z Kawęczyna uhonorowali księdza kapelana, komendantów wojewódzkiego i rejonowego PSP oraz prezesa wojewódzkiego OSP pamiątkowymi talerzami za wieloletnią owocną współpracę, która zakończy się wraz z nowym rokiem. Aspirant Piotr Pieśkiewicz otrzymał pisemne podziękowanie i upominek w kopercie, za przygotowanie drużyny młodzieżowej do Mistrzostw Polski.

(art)



Zarząd Gminny ZOSP w Kawęczynie

Stary burmistrz nowy zarząd

Piotr Schulz wybrany został ponownie burmistrzem Dobrej, a jego nieetatowym zastępcą Jan Nowak - miejscowy kupiec. Rada Miejska ustaliła także wysokość zarobków burmistrza i dokonała zmian w tegorocznym budżecie gminy.

Druga w tej kadencji sesja Rady Miejskiej Dobrej rozpoczęła się od interpelacji i wniosków radnych oraz przedstawicieli samorządów mieszkańców. Radny Kossakowski wnioskował powołanie trzyosobowej komisji do określania najpilniejszych prac do wykonania przez gminę na terenie miasta i Długiej Wsi. Burmistrz Schulz zasugerował, aby komisja objęła swoim działaniem teren całej gminy. Burmistrz Choraziak, sołtyśka z Chrapczewa, domagała się ustawa-



Burmistrz Piotr Schulz (z lewej) i wiceburmistrz Jan Nowak

w jej wsi znaków drogowych ograniczających prędkość poruszających się tam pojazdów.

Po powołaniu komisji skrutacyjnej w składzie: Irena Maria Bartosik i Ireneusz Wesolek przystąpiono do wyboru burmistrza. Jedynym kandydatem był Piotr Schulz, który zaakceptowali wszyscy radni. Następnie ustalono wysokość jego zarobków. Płaca zasadnicza wyniesie 1123 złote brutto. Burmistrz otrzymywać będzie również 125-procentowy dodatek funkcyjny od najniższej gaży w tabeli płac pracowników samorządowych oraz 20-procentowy dodatek stażowy.

Przy czterech głosach przeciwnych wiceburmistrzem został Jan Nowak. Rekomendując go na tę funkcję burmistrz Schulz powiedział, że nie pochodzi z Turku (poznaniak) dlatego spraw mu umyka, stąd potrzeba powołania na tę funkcję rodzimego mieszkańca tej gminy, który miałby dobre znajomości we wszystkich potrzebach miejscowego społeczeństwa. Pozostałymi członkami zarządu wybrano: Wiesława Janickiego, Krzysztofa Kucharskiego, Pawła Janickiego i Michała Białekla.

Rada powołała także trzy stałe komisje. Na czele komisji rewizyjnej stanął Jan Grzelak, a jego zastępcą został Ireneusz Wesolek. Przewodniczącym komisji socjalno-społecznej został Kazimierz Jasiński mając za zastępcę Antoniego Kossakowskiego. Komisji budżetowej i mienia komunalnego przewodniczył będzie Ireneusz Wesolek z zastępcą Kazimierzem Tomiczem. Przewodniczącym doraźnej komisji inwentaryzacyjnej mienia komunalnego został Józef Klimczak.

W związku z dodatkowymi dotacjami i subwencjami, dokonano zmian w tegorocznym budżecie gminy. Dochody zwiększono o 225 tys. zł, a wydatki o 350 tys. zł.

UWAGA KONKURS!!! UWAGA KONKURS!!!

Redakcja „Echo Turku”

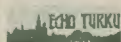
ogłasza **KONKURS ŚWIĄTECZNY**

w którym główną nagrodą jest radiomagnetofon z kompaktem firmy „SONY” oraz nagroda pocieszenia - słuchawki „PHILIPSA”.

Régulamin konkursu:

1. Wystarczy wyciąć i wypełnić 4 kolejne kupony drukowane w naszej gazecie i wysłać pod adres: Redakcja „Echo Turku”, 62-700 Turek, ul. Kaliska 35.
2. Kupony prosimy przysyłać do 15.12.1998 roku.
3. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w Numerze Świątecznym w dniu 21.12.1998 roku.

Nagrodę można obejrzeć w sklepie „SEO” Turek, ul. Kaliska 14



KUPON NUMER 1

Pytanie konkursowe: Od kiedy ukazuje się „Echo Turku”?

Odpowiedź:

.....
imię i nazwisko, adres uczestnika konkursu



TELE-AUDIO-VIDEO

TELEWIZORY
MAGNETOWIDY
WIEŻE HiFi
RADIOMAGNETOFONY
OSPRZĘT RTV
TELEFONY



SPRZEDAŻ ZA GOTÓWKĘ I NA RATY
BEZ ŻYRANTÓW

TUREK, ul. Kolska 14

PRACA

szukuję pracy biurowej lub jako intendent, ul. 58. bk

USŁUGI

WIO usługi fadromą, tel. 27 95 260. 51 / JG

MOTORYZACJA

SPRZEDAM ładę samara, rocznik 1990, tel. 278 17 03. 47 / JG

SPRZEDAM dacie 1300, prod. 84, stan dobry, na chodzie 0-63 278 00 87, proszę 103. 036120

SPRZEDAM peugeota 405, Kaczki Średnie 38a. 038237

SPRZEDAM fiat 128 PL, rok 95-97. Tel. (090) 61 57 97. dr62

SPRZEDAM samochód polonez caro 1993 rok, tel. 278 15 18.00. 013721

FIRMA BUDOWLANA

„JANIĄK”

62-700 Turek, ul. Gorzelniarska 18

zatrudni od zaraz pracowników w zawodach:

dyrektora ds. koordynacji i produkcji

kierowników z uprawnieniami budowlanymi

specjalistów: inżynierów budowlanych,

techników budowlanych

Dziękuję za informacje pod numerem

telefonu:

278-48-23

278-48-48

278-48-31

w godzinach od 7.00-13.00.

6837 / JG

LOKALE

WYNAJME hale 1300 m kw. na działalność gospodarczą. 0-601 322 329. 49 / JG

DO WYNAJĘCIA od zaraz M-5. Tel. 278 13 80. dr61

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe 48,2 m kw. Turek, ul. Legionów Pol. 5, tel. 278 45 74. 36697

PILNIE sprzedam mieszkanie w centrum Turku 30 m kw. Tel. 0604264481. 38760

POSZUKUJĘ mieszkań w Turku do wynajęcia. Tel. (0801) 24 06 43. dr65

PILNIE sprzedam M-5 lub zamienię na mniejsze, garaż murowany. 278 57 48. dr038999

ZAMIENIĘ M-4 na mniejsze, tel. 278 22 45. dr036870

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM działkę rzemieślniczo-budowlaną, pow. 23 ary. 0-63 278 00 87, proszę 103. 036119

SPRZEDAM tanio ładną działkę w Grabieńcu, 21 ar. Tel. 278 52 41. dr42

SPRZEDAM dom, Kolska 25, tel. 278 50 66. dr036710

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM łóżko 8-osobowe ze stolikami — czarne, do kawiarni, itp. 0-601 322 329. 50 / JG

OKAZJA! Suknia ślubna — rozmiar 40. Cena do uzgodnienia. Tel. 2145 204. dr45

SPRZEDAM maszynę overlock 3- i 4-nitkową, nowa. Tel. 278 10 45. dr64

RÓŻNE

ATRAKCYJNE kredyty jesienno-zimowe, nawet do 3 000 zł bez poręczycieli. Turek, ul. Kaliska 27. Tel. (0-63) 27 85 161. 6828 / JG

ŻALUJĘ poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, drzwi i zamki dodatkowe, wizytówki drzwiowe. Tel. 278 58 51, (0603) 222-195. 7507 / DK

PRODUKCJA

⇒ ROLETY

Okienne-antywłamaniowe

⇒ BRAMY

Garażowe, rolowane, uchylne, segmentowe, napędy do bram garażowych i wjazdowych

⇒ KRATY

Rolowane

Ha mon

RATY

ul. 94a, tel. (0-63) 2112013

0601 724035; 090 614957

GSM AKCESORIA do telefonów komórkowych, futerały, ładowarki, anteny; tel. 269 10 63, 0 601 381 001. 7842 / DK

DZIEWCZYNA chętna do śpiwania w duecie. Tel. 289 56 55. dr54

UNIEWAŻNIA się pieczęć treści: Wypożyczalnia kasety VI-DEO KLAPS, STUDIO VIDEO-FILM, ul. Kaliska 39, 62-700 Turek. dr59

HOBBY

PAROLOTNIARZ „RAVEN”, napęd plecakowy, poszukuje innych parolotniarzy. Krzysztof, tel. 289 58 37. bk

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje w Dobrych, tel. 517. dr66

ZAPRASZA

OD 8" DO 16"

HURTOWNIA

ART. SPOŻ. I PRZEM.

NAPOJE, PIWA, WINA

62-700 TUREK; ul. Nowa 22

tel. 278-56-94

po godz. 20" 278-59-58

F.7348/JG

KUCHNIE

INDYWIDUALNE PROJEKTOWANIE

SPRZĘT AGD-MONTAŻ

Robert Ochal

62-700 TUREK ul. Czysza 10

Tel. (0-63) 289 11 31

036319

AGENCJA
TOWARZYSKA

TABU

ul. Graniczna 1, Turek, czynna 24h

TEL. 0601 77 63 92, 0601 72 48 77

bo7483

HOST

PROFESJONALNE
SYSTEMY
INFORMATYCZNE s.c.

PROMOCJA!



Tylko u nas !!!

Kasy fiskalne już
od 695 zł *

W naszej ofercie również:

komputery, akcesoria, oprogramowanie.

BIURO HANDLOWE

Konin, ul. Poznańska 74A,

tel./fax 245-68-55, tel. 243-79-55,

dni robocze 9⁰⁰ - 17⁰⁰

SKLEP "HOST HYPERMEDIA"

Konin, ul. Chopina 15, tel. 211-16-16,

dni robocze 11⁰⁰ - 19⁰⁰,

INTERNET PROVIDER - nasz adres: www.host.pl

pk2698

MEBLE KUCHENNE na zamówienie

Firmy „ATLAS & PRODOMO”

* wyposażenie kompleksowe

* montaż

Całą ofertę wykonujemy w oparciu o indywidualne aranżacje klientów lub naszych projektantów.

„Sanwo” sp. z o.o.

Sulmów 31

98-215 Goszczanów

Tel. (0-43) 829 71 85

Informacje:

Turek, tel. 278 01 02

F.6855 / DK

Odnawianie odzieży skórzanej, czyszczenie futer i farbowanie kozuchów.

Wyrób pieczętek w godz. 10.30-15.30 (oprócz sobót).

Turek, ul. Milewskiego 10 (GS „Sch”)

13745

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Sch”

w Turku

ul. Milewskiego 10

wydzierżawi pomieszczenia na działalność usługowo-handlową o powierzchni 90 m kw. oraz pokój biurowy o powierzchni 16 m kw.

Informacji udziela P. Dobrowolska, tel. 278 55 24

F.6853 / DK

Gminna Spółdzielnia „Sch”

w Turku

ul. Milewskiego 10

oferuje do sprzedaży:

węgiel — dostawa gratis

materiały budowlane

wyroby hutnicze

F.6853 / DK

listopada 1998 rok

W Tokarach gmina Kawęczyn, odbył się pogrzeb księdza kanonika Stefana Baranowskiego proboszcza tamtejszej parafii.

Została pamięć serdeczna

Poważna choroba serca spowodowała konieczność operacji wszczęcia by-passów. Ksiądz Baranowski zwlekał z poddaniem się jej, ponieważ zawsze miał szereg pilnych spraw,

Szły również poczty sztandarowe jednostek OSP z terenu gminy Kawęczyn, dzieci ze szkół podstawowych. Za trumną podążały setki parafian w tym przedstawiciele władz samorządo-

dził między innymi duszpasterstwo grupowe. Szczególnie zajmował się rolnikami. Był także dobrym i pracowitym administratorem parafii. Przedwczesna śmierć tego zacnego kapłana stanowi znaczną wyrwę w duszpasterskich szeregach.

Świętej pamięci ksiądz Baranowski urodził się w 1936 roku w Babiaku. Tam skończył szkołę podstawową, a następnie udał się do szkoły średniej prowadzonej przez księży salezjanów w Ładzie. Po jej zlikwidowaniu przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego w Sompólnie, gdzie w 1955 roku zdał maturę. Wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Świecenia kapłańskie otrzymał z rąk ks. bp. Pawłowskiego w 1962 roku. Przez szereg lat był wikariuszem w parafiach: bytońskiej, iwanowickiej, skulskiej i kolskiej. Jego pierwszą samodzielną placówką była parafia Brzezinki w Sieradzu. W 1984 roku trafił do parafii Tokary. Dziesięć lat później został mianowany wicedziekanem nowopowstałego dekanatu dobrskiego, otrzymując zarazem przywilej rakiety i mantoletu.



Ksiądz Stefan Baranowski (z lewej) z ks. bp. Lewandowskim i ks. Łochowskim

które należało jak najszybciej zrealizować w jego parafii. W ostatnim czasie odnowił elewację kościoła, ustawił obok niego kapliczkę, położył kolorową kostkę na głównej alejce cmentarza w Milejowie oraz napisał i wydał monografię swojej ukochanej parafii. W końcu zdecydował się na operację we wrocławskiej klinice. Wcześniej sporządził swój duchowy testament, w którym życzył sobie, aby pochowano go właśnie w Tokarach. Zmarł podczas operacji 10 listopada.

Jego pogrzeb pokazał jak wielkim poważaniem i miłością dążyli go koledzy kapłani i jego parafianie. Przed trumną niesioną przez strażaków z jednostek znajdujących się na terenie parafii św. Andrzeja w Tokarach szło ponad 120 księży. Byli wśród nich księża biskupi Czesław Lewandowski i Marian Gołębiowski, a także kanclerz kurii włocławskiej ks. prałat Stanisław Gębicki i wicerektor Seminarium Duchownego ks. dr Marek Kasik.

wych gminy z wójtem Janem Nowakiem na czele.

Dziekan dobrskiego parafii ks. kanonik Józef Łochowski mówi o zmarłym w samych superlatywach:

— Ksiądz Baranowski odznaczał się gorliwą pracą duszpasterską. Prowa-

Kochanym Rodzicom
z okazji koralowych godów
dużo zdrowia, wzajemnej miłości i szczęścia
życzą:
Karina, Jacek i Agnieszka z rodzicami

Z okazji imienin
kochanemu Marcinowi Polus
dużo miłości i spełnienia najskrytszych marzeń
życzą kochająca Ewa

Z okazji 10-lecia ślubu państwa
Anny i Kazimierza Ignaszek,
serdecznie życzenia przesyłają
siostry Ewa i Katarzyna z rodzicami

W 17 rocznicę urodzin
moje najserdeczniejsze życzenia
uśmiechu na twarzy
dla Przemka Paszka
życzą rodzice z Justyną i Damianem

Naturalne zabiegi konchowania i świecowania uszu.
Fantastyczne rezultaty
oczyszczające i leczące uszy,
zatoki, likwidowanie bólu głowy.

Zgłasza Szuszkiewicz
ul. Kąpczowskiego 20/3,
tel. 0-602 88-57-84.

Informacja

Rejonowy Urząd Pracy w Turku przesyła informacje o aktualnych ofertach pracy na dzień 13.11.1998r

- | | |
|-------------------------------------|-----------|
| 1. Wędliniarz | — 1 osoba |
| 2. Młynarz | — 1 osoba |
| 3. Kierowca kat. C + E | — 1 osoba |
| 4. Szwaczka (praca na terenie Dory) | — 15 osób |
| 5. Piłarz | — 1 osoba |

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy udzielają pracownicy RUP w Turku, ul. Komunalna 6 tel. 278 56 46 wew.314

Oferty dla inwalidów

- | | |
|------------------|----------|
| 1. Elektromonter | -1 osoba |
| 2. Sprzedawca | -1 osoba |

Dodatkowych informacji dotyczących ofert pracy dla osób niepełnosprawnych udzielają pracownicy RUP Turek, ul. Komunalna 6, pok. nr 3, tel.278 56 46 wew. 320

Jednocześnie RUP w Turku oświadcza, że ww. oferty ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie dezaktualizacji.

Osoby bezrobotne spełniające ww. kryteria w celu otrzymania skierowania do pracy i uzyskania dodatkowych informacji winny zgłaszać się do RUP Turek, ul. Komunalna 6 pokój nr.6.

Informujemy również **pracodawców** o obowiązku bieżącego zgłaszania wszystkich wolnych miejsc pracy zgodnie z art. Ust.3 Ustawy o Zatrudnieniu i Przeciwdziałaniu Bezrobociu z dnia 14 grudnia 1994r. (Dz U nr 47,poz. 211 z późniejszymi zmianami) telefonicznie lub na piśmie do Rejonowego Urzędu Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pokój nr 6, tel. 278 56 46 wew.314. Rejonowy Urząd Pracy w Turku organizuje **GIEŁDĘ PRACY** w dniu **26.11.1998** roku w godz. 10.00 - 11.00 na którą zaprasza pracodawców oraz osoby bezrobotne.

Andrzej R. Tyczyno

ET Kupon na bezpłatne ogłoszenie drobne – prywatne
DZIAŁY: POSZUKIWANIE PRACY, HOBBY, ZGUBY
UWAGA: 1 KUPON — 1 EMISJA

DZIAŁ
TREŚĆ OGŁOSZENIA Z ADRESEM LUB TELEFONEM do 10 słów

.....

.....

.....

Imię nazwisko, adres

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Biura Reklam i Ogłoszeń ul. Kaliska 35, 62-700 Turek, 278-53-41 Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń

ET KUPON na bezpłatne życzenia

ET

Imię, nazwisko, adres, tel.

Kupon należy wypełnić drukowanymi literami, wyciąć i przesać lub dostarczyć osobiście do Red. „Echa Turku”: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35

Redakcja nie odpowiada za treść życzeń

Życzenia anonimowe i uznawane za obraźliwe nie będą publikowane.

Solex Konin, tel. 243-13-89
ul. Staromorzyska 8d

BRAMY

- garażowe
- wjazdowe
- przemysłowe
- automatyka

DRZWI

- zewnętrzne
- antywłamaniowe
- wewnętrzne
- przeciwpożarowe

HÖRMANN



GALERYJKA „ECHOSIA”



Alicja buzią dotknie papieru i rysunek będzie gotowy

Dorysuj



Zabawki najwyższej jakości
renomowanych firm światowych w katalogu

GWIAZDKA '98:

- klocki LEGO, DUPLO, nowość LEGO SCALA
- figurki BATMAN, ACTION MAN, ZORRO
- lalki BARBIE, STEFFI, SALLY ANN
- wózki i domki dla lalek
- samochody zdalnie sterowane
- modele samochodowe BURAGO
- chodzik, rowerki, konie na bieżniach
- gry, puzzle, zabawki edukacyjne

GAME BOY super przebieg firmy NINTENDO

Pytaj w sklepach: TUREK
„OLEŃKA” ul. 650-lecia 8
„NATALIA” pl. Wojska Polskiego 12

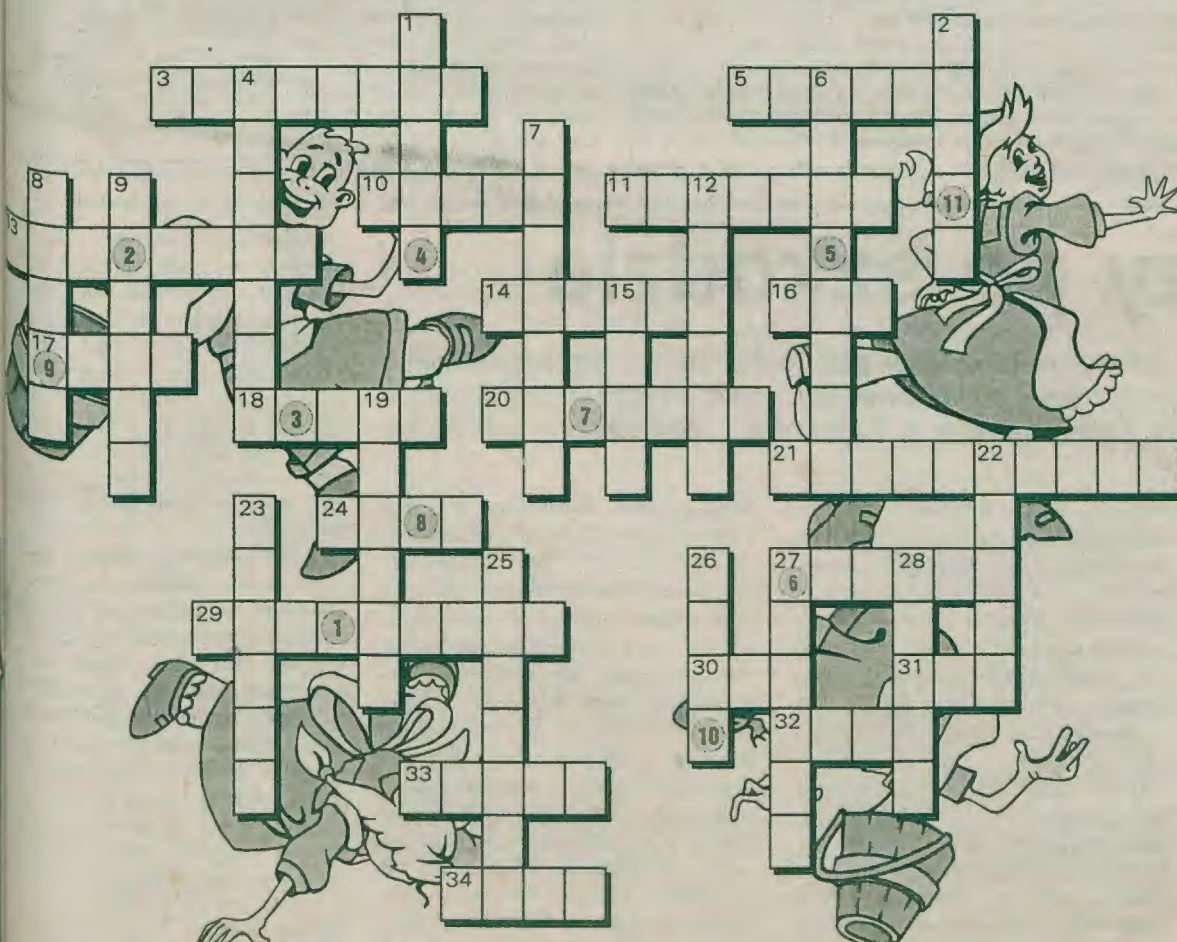


Pomyśl już dziś! Nie rób zakupów
gwiazdkowych w ostatniej chwili
- będziesz mieć wiele innych wydatków.

NAGRODZENI: Daniel Światowski z Dobrej, Joanna Walczak z Turku.

Nagrodą będzie talon wartości 40 złotych do zrealizowania w sklepach „Natalia” i „Oleńka”,
który można odebrać w redakcji „Echo Turku”.

Krzyżówka nr 3



POZIOMO:

3. Trujący grzybek z białymi kropkami;
5. Kolorowy ptak, który powtarza nasze
słowa; 10. Cukierek na patyczku; 11. Cu-
downa lampa; 13. Wieczorem oświetla
ulice lub morską; 14. Dziewczynka z Kra-
iny Czarów; 16. Siedzi na tapczanie i nic
nie robi cały dzień; 17. Słynny królik; 18.
Ambroży, miał swoją Akademię; 20.
Kaczka Dziwaczka poszła do niej kupo-
wać znaczki; 21. ...w kącie stała; 24. Skóra
drzew; 27. Białe, ulepione ze śniegu (np.
Bouli); 29. Guliwer dla liliputów; 30. Na
Wyspach Bergamutach podobno jest on
w butach; 31. Owad, który może uzadlić,
a w piosence lata koło nosa; 32. Baton jak
planeta; 33. Przydała się wróżce, żeby wy-
czarować karetę dla Kopciuszka; 34.
Ruda, piegowata dziewczynka ze sterczą-
cymi warkoczami.

PIONOWO:

1. Zabawka na biegunach; 2. Sąsiad Gaw-
ła; 4. Synek Rumcajsa; 6. ...z okienka; 7.
Zgubił je pan Hilary; 8. Owocowa, roz-
puszczalna guma, którą każdy z nas ma,
mam i ja; 9. Zwierzę z Australii, które w
torbie nosi swoje dziecko; 12. Jacek i...;
15. ...cola; 19. Np. Lego; 22. Mama Cypi-
ska; 23. Mieszkał z Muchomorkiem; 25.
Przyjaciele małej Mi i Włóczykija; 26.
Mogą być z owoców, warzyw i mają
mnóstwo witamin; 27. Czarna bajkowa
postać przypominająca nietoperza; 28.
Mogą być długie lub krótkie, proste lub
kręcone, czarne lub blond.

Rozwiązania krzyżówek, własne pro-
pozycje (krzyżówki, rysunki, zabawne
zdjęcia, itp.) przysyłajcie pod adresem re-
dakcji: 62-700 Turek, ul. Kaliska 35.

Nagrody czekają!

HASŁO:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----

W SKLEPIE „OLEŃKA”

Kolumnę opracowała R. Teskowska

II SESJA RADY MIEJSKIEJ W TURKU

Z turem w herbie i posłem na ratuszu

dokończenie ze str. 1

W trakcie ustalania porządku obrad radni: Albin Zańko, Jerzy Wesołowski i Mirosław Mękar-ski przekonali przewodniczącego Jana Pakułę, aby skreślić punkt mówiący o odwołaniu sekretarza urzędu. Jerzy Wesołowski zaproponował, aby burmistrza wybrać w drodze konkursu i przesłuchania przez radę. Nie zgodzili się z tym radni z SLD, więc pozostało na tym, że burmistrz będzie wybierany w drodze głosowania. Ze strony klubu radnych AWS „Razem” wysunięta została propozycja, aby obrady nagrywać, wtedy protokoły z obrad będą dokładniejsze i uniknie się niepotrzebnych nieporozumień.

Swoje uwagi zgłosił także zbulwersowany Józef Pawlak:

— Już teraz SLD nie pozwala na nic radnym z AWS, tak będzie przez cztery lata. Jak my mamy się rozliczyć przez naszymi wyborcami. Trudno jest mi wyobrazić sobie pracę przez najbliższe cztery lata z posłem w herbie.

Pierwsze w tej kadencji interpelacje dotyczyły między innymi, mających rzekomo nastąpić, zwolnień wśród nauczycieli, porządku i bezpieczeństwa w mieście, kosztów utrzymania basenu, stanu kasy miejskiej i zobowiązań, oraz niefortunnego parkingu na Placu Wojska Polskiego. Bardzo ciekawą sprawę zgłosił Jerzy Wesołowski:

— Dlaczego, kiedy w Urzędzie Miasta pracownicy zawiązują związek zawodowy, stosuje się

przeciwko nim naciski i grozi się zwolnieniem z pracy. Czy to była ingerencja pana burmistrza?

Po przedstawieniu przez burmistrza Krzysztofa Nowaka sprawozdania z pracy Zarządu Miasta w okresie od 17 czerwca do 11 listopada, wybrana została komisja skrutacyjna do przeprowadzenia wyboru burmistrza. Andrzej Kwiatkowski w imieniu klubu SLD przedstawił kandydaturę Mariana Marczewskiego, a Lech Zielony w imieniu klubu „Razem” zaproponował na to

radni i goście nie mieli szczególnych trudności z dopatrzeniem się, kto jak głosował. Wywołało to oburzenie radnych AWS w imieniu, których po zakończeniu głosowania Jerzy Wesołowski powiedział:

— W związku z tym, że przewodniczący Rady Miejskiej, Jan Pakuła nie dopełnił warunków tajnego głosowania, składam wniosek o odwołanie przewodniczącego.

Jak można było się spodziewać, siedemnastoma głosami

godny. Wiem, że trudno mi będzie pogodzić funkcję posła i burmistrza, dlatego liczę na współpracę i zrozumienie wszystkich pracowników Urzędu Miasta. Nie przychodzę tu na etat, nadal pozostaję posłem zawodowym. Funkcję burmistrza będę pełnił społecznie.

Do swojego kontrkandydata, Krzysztofa Nowaka powiedział: — Jestem przekonany, że nie straciłem kolegi.

Głos zabrał ponownie Jerzy Wesołowski, krytykując posła:

— To, co pan poseł mówi, to tylko puste słowa, bez pokrycia. Przestraszył się pan, panie posle, że może przegrać kolejne wybory (parlamentarne — przyp. red.) Ze względu na sposób, w jaki został pan wybrany, nie złożę panu gratulacji.

Na znak protestu przeciwko tajno-jawnym wyborom, radni klubu „Razem” nie brali udziału w wyborach wiceburmistrzów i członków Zarządu Miasta. Tak więc jednomyślnie, siedemnastoma głosami zastępcami burmistrza ponownie zostali: Stanisław Poturała i Lechosław Pawlak, a w zarządzie zasiadli: Marian Karbowy, Marek Pańczyk, Marian Lisiak i Ryszard Misiak.

Pod koniec obrad ustalono ilość komisji stałych i ich składy osobowe. Radni odpowiedzi na następnej sesji, ponieważ z powodu trudności lokalowych (za drzwiami od pół godziny na swoją sesję czekali radni powiatowi) postanowiono szybciej zakończyć obrady.

Monika Tyszkiewicz



— Zostaję burmistrzem, żeby nie wykonywać więcej ruchów kelnerskich

stanowisko dotychczasowego burmistrza, Krzysztofa Nowaka, zaznaczając przy tym, że kandydat ten poddałby się procedurze konkursu i przesłuchania przez radę:

— A to oznacza, że ma on dużo do powiedzenia i nie ma nic do ukrycia.

Głosowanie, choć formalnie tajne, faktycznie nie miało z tajnym głosowaniem wiele wspólnego. Radni SLD głosowali w taki sposób, że siedzący obok inni

SLD, burmistrzem wybrany został Marian Marczewski. Gdy już wszyscy radni Sojuszu pogratulowali „swojemu” burmistrzowi, Jerzy Wesołowski do poprzedniego wniosku dołączył jeszcze wniosek o odwołanie sekretarza miasta.

Poseł nie ukrywał swego zadowolenia z wyboru.

— Jest to dla mnie kolejne duże wyzwanie - mówił - Dołożę wszystkich sił i umiejętności, aby funkcję tę sprawować w sposób

Radni w komisjach

Radni rozdzieleni zostali do prac w poszczególnych komisjach. Zdecydowano, że będzie siedem komisji stałych, w których będą opracowywane projekty uchwał.

Komisja Rewizyjna
Grażyna Michalak - przewodnicząca, Andrzej Kwiatkowski, Jan Mierzwa, Wacław Bednarek, Jadwiga Trojan.

Komisja Budżetowa
Lech Andrzejewski - przewodniczący, Marek Pańczyk, Stanisław Poturała, Jan Pakuła, Mirosław Mękar-ski, Jadwiga Trojan, Albin Zańko, Romualda Zajdel-Pawlak.

Komisja Komunalna
Kazimierz Szymaniak, Romualda Zajdel-Pawlak - przewodniczący, Ryszard Misiak, Janusz Strzeczniwicz, Lech Andrzejewski, Jerzy Wesołowski, Marian Karbowy, Lech Zielony.

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu

Lech Zielony, Kazimierz Szymaniak, Andrzej Kwiatkowski, Marian Lisiak, Zdzisław Borowski, Tadeusz Rabięga, Helena Pabiańska - przewodnicząca, Stanisław Ćwiek, Jerzy Wesołowski.

Komisja Działalności Gospodarczej

Marek Pańczyk, Ryszard Misiak, Marian Karbowy, Henryk Kacprzak, Janusz Strzeczniwicz, Stanisław Ćwiek - przewodniczący, Mirosław Mękar-ski.

Komisja Porządku Publicznego i Ochrony Środowiska

Jerzy Bartosik - przewodniczący, Marian Lisiak, Jadwiga Witulska, Helena Pabiańska, Józef Pawlak, Henryk Kacprzak, Zdzisław Borowski, Jan Pakuła.

Komisja Zdrowia

Wacław Bednarek, Jerzy Bartosik, Ryszard Dawicki, Jan Mierzwa, Jadwiga Witulska - przewodnicząca, Tadeusz Rabięga, Józef Pawlak, Albin Zańko.

Mądrzy po szkodzie

W gminie Uniejów trwa zbieranie podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie przynależności powiatowej. Być może jeszcze w tym miesiącu zostanie rozpatrzone przez Radę Miejską, a referendum mogłoby się odbyć już w styczniu przyszłego roku.

Coraz więcej mieszkańców tej gminy zaczyna sobie zdawać sprawę, że była ona potrzebna Poddębicom tylko po to, by wynieść je do rangi miasta powiatowego. Na dobrą sprawę równie dobrą, a nawet lepszą siedzibą powiatu byłby Uniejów, za którym przemawiają choćby względy historyczne. Zwolennicy powiatu poddębickiego (wśród których była większość członków Rady Miejskiej poprzedniej kadencji) wyobrażali sobie, że zmiana przynależności ześle na ich gminę profity jakich dotychczas nie dane jej było dostąpić. Teraz okazało się, że ci wydawali się, najświatlejsi obywatele Ziemi Uniejowskiej popełnili kolosalny błąd.

Upadł nawet ich koronny argument, że będzie teraz bliżej do wszelkich urzędów i instytucji. Według ostatnich informacji,

rolnicy z gminy Uniejów przynależą do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Zdunskiej Woli. Do sądu będą zmuszeni jeździć do Łaskau, a do szpitala do Sieradza. Poddębice będą zapewne chciały mieć to wszystko u siebie. Trzeba będzie pobudować nowe gmachy, stworzyć szereg dobrze płatnych etatów i czymkolwiek. Z pewnością nie Poddębice.

Osoby dobrze zorientowane w finansach poczynawszy od gminnych poprzez powiatowe, skończywszy na wojewódzkich, zdają sobie sprawę, że już w tej chwili Uniejów traci i to z dnia na dzień coraz więcej. Liczono na duże środki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, które pozwoliłyby na uruchomienie uniejowskiej geotermii. W powiecie tureckim i województwie

Wielkopolskim stanowiłoby to jeden z priorytetów, tymczasem w Łódzkiem nie ma na co liczyć. Po pierwsze tamtejszy fundusz jest znacznie uboższy, po drugie w pierwszej kolejności trzeba wybudować dla Łodzi oczyszczalnię ścieków, po trzecie po drodze jest jeszcze zaniedbane, prowincjonalne miasteczko Poddębice z ogromnymi potrzebami. Jest jeszcze po czwarte, piąte i dziesiąte, ale czy jest sens kopać leżącego? Jednym z nielicznych, którzy od początku zdawali sobie sprawę z absurdalności powołania powiatu poddębickiego i włączenia doń Uniejowa, był Stanisław Pełka — radny, a zarazem sołtys ze Śpicimierza, który zastanawiał się nawet jak przyłączyć swoje sołectwo do gminy Przykona, by móc pozostać w Wielkopolsce. Teraz ze satysfakcją może powiedzieć: — A nie

mówiłem?. Obecnie coraz więcej osób przegląda na oczy. Przed tygodniem stworzyli grupę inicjatywną, która jest cze oficjalnie nikt nie firmuje. Jak się dowiedzieliśmy są w niej uniejowscy kupcy, radni i szereg innych rozsądnie rozumujących mieszkańców nadwarciańskiej gminy. Czy zdążą przekonać swoich współziomków, aby poszli do urn i opowiedzieli się za powiatem tureckim? Być może przekonamy się o tym już niebawem.

Wielu uniejowian zarzuca turkowi, że nie starali się zjednać sobie tamtejszej społeczności w decydującym momencie. Poddębiczanie byli cały czas aktywni. Obiecywali nieomal wszystkim. Wielu już przed kilkunastoma miesiącami poczuła pod sobą, jak się teraz okazuje, wyimaginowane powiatowe stołki. Niektórzy nadal liczą na spełnienie obietnic. Turek w tym czasie pozostawał niemy i głuchy wzywaniem o pomoc garstki niezadowolonych. Turkowscy samorządowcy zalecają, że to Uniejowi powinno zależeć o koligacjach z bogatymi partnerami a nie vice versa. Poza tym nie można nikogo uszczęśliwiać na siłę. Prawda jak zwykle leży po środku.

Andrzej R. Tyczyński

TURECKI, CZYLI OBCY

Ploteczki ze źródeł dobrze poinformowanych pozwalają sądzić, że nowe władze samorządowe po dokonaniu czynności organizacyjnych i po starannym podzieleniu posad, zajmą się też zagadnieniem prawidłowego nazewnictwa naszego powiatu.

Ustawą z 5 czerwca 1998 roku przywrócono powiat, a Rozporządzenie Rady Ministrów z 7 sierpnia 1998 roku stanowi, że powstaje „powiat turecki z siedzibą w Turku”. Niektórzy prominentni członkowie lokalnej społeczności twierdzą jednak, że niedługo będziemy mieszkającymi powiatu „turkowskimi”, w żadnym zaś wypadku obywatelami powiatu „tureckiego”.

podejmą starania za późno, koszty operacji w skali powiatu będą ogromne.

Z punktu widzenia zasad polskiego słowotwórstwa, forma przymiotnika „turecki” jest poprawna. Dawniejsi, wybitni językoznawcy polecali stosowanie tej formy. Między innymi prof. Witold Doroszewski (1899 - 1976) — „Słownik poprawnej polszczyzny”, wyd. Warszawa 1980; prof. Stanisław Rospond (1906 - 1982) — „Słownik etymologiczny miast i gmin PRL”, wyd. Ossolineum 1984.

Mieszkańcom powiatu o dysku-

Lubomir Kruszyński (1857-1935) posługiwał się konsekwentnie przymiotnikiem „turecki”. Uznał jednak, że nasz językowy problem wymaga skomentowania i napisał w 1924 roku specjalny artykuł z następującą pointą: „Skąd właściwie przedmiot pochodny od Turka — turkowski zamiast turecki, to więcej niż zagadkowe!”

W drugiej monografii, wydanej w roku 1966, Wanda Goebel (1916 - 1980)

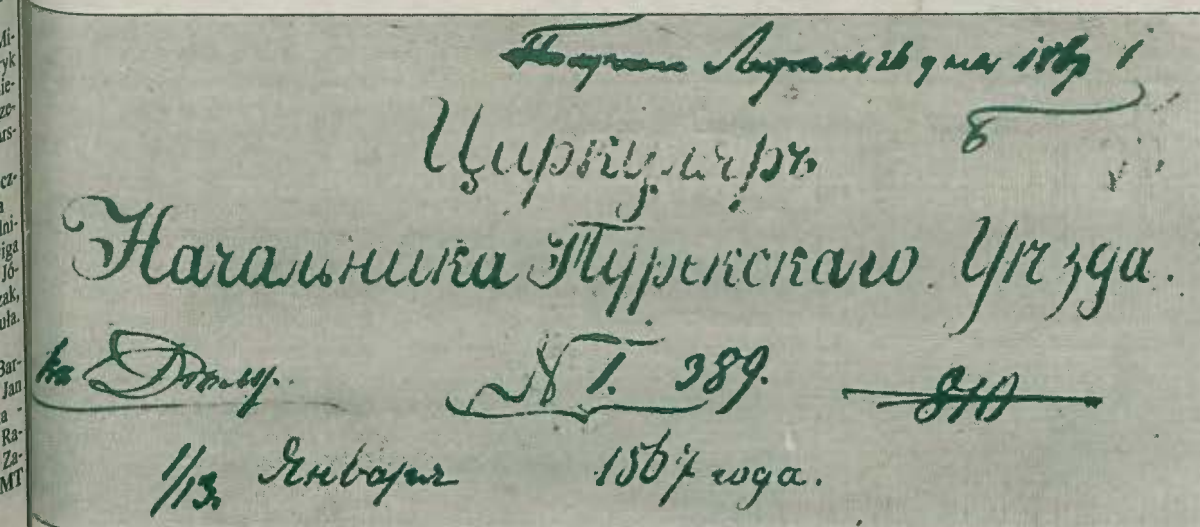
wypowiedziała się w kwestii dys-

w Gimnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie, dyrektora szkoły średniej w Turku. Swoją pogląd wyraził w 1946 roku na łamach lokalnej gazety: „Zastanówmy się więc jak tworzy się przymiotniki od nazw miast pochodzące i nazwy mieszkańców tych miast w ogóle. Na podstawie przykładów: Koło - kolski - kolanin, Uniejów - uniejowski - uniejowianin, Kalisz - kaliski - kaliszanin... z tego wynika, że od nazwy Turek brzmieć winien przymiotnik „turecki”, a mieszkaniec być „turczaninem”. Wobec powyższego formy „turkowski” i „turkowianin” jako niezgodne z normą ogólnojęzykową uważać należy za prowincjonalizmy i błędy językowe”. Ten purysta językowy, ściśle przestrzegający zasad deklinacji, precyzował: „W formie „turkowski” przymiotnik ten jest niewłaściwy, gdyż tak tworzy się jedynie przymiotniki od rzeczowników osobowych (-owski), np. mickiewiczowski”.

E. Kaczorowski, gorący zwolennik przymiotnika „turecki” i rzeczownika „turczanin”, miał gramatyczną słuszość. W razie potrzeby mógł też odwołać się do miejscowej, dziewiętnastowiecznej tradycji językowej, z której wyrastał. Przymiotnik „turkowski” nie występuje bowiem w ani jednym ze znanych mi dokumentów odnoszących się do miasta i powiatu. W XIX wieku dokumenty rosyjskie redagowane w języku zaborcy, jak dokumenty redagowane w języku polskim, zawsze posługiwały się określeniem „turecki”.

Dodajmy, że urzędnik odnotowując w styczniu 1867 roku utworzenie naszego pierwszego powiatu stwierdził: „Biuro Powiatu Tureckiego o uważy się za otwarte”. Ten sam zapis - turecki - występuje w rosyjskiej wersji dokumentu. Jakkolwiek zapisy te skomentują filolodzy, to nawet dla laika nie ulega wątpliwości, że biuralista miał na myśli przymiotnik „turecki”, a nie przymiotnik „turkowski”.

Zauważmy raz jeszcze, że to właśnie rosyjski zaborca uczynił z naszego miasta centrum powiatowe. Wcześniej nie istniała jednostka administracyjna ze stolicą w Turku i nie było urzędowej potrzeby stosowania zwrotu „powiat turecki”. Niedługo potem, w ramach odwetu za Powstanie Styczniowe, z dokumentów urzędowych Królestwa Polskiego, także z dokumentów naszego miasta, znika język polski. Biurokracja miejscowa, posiadająca zwie-



Nagłówek dwujęzycznego dokumentu, informującego o powołaniu w styczniu 1867 roku biura pierwszego powiatu tureckiego w granicach administracyjnych Guberni Kaliskiej

władze samorządowe nie porównują problemów zastępczych. Istnieć, rozważania czy ustawodawca używając przymiotnik „turecki” popełnił błąd językowy, wydają się nie mieć dywagacjami. Kwestia stosowania w nazwie powiatu przymiotnika „turecki” lub przymiotnika „turkowski” posiada jednak poważny aspekt praktyczny. Oto w chwili wszystkie przedsiębiorstwa, urzędy, instytucje, organizacje działające w gminach nowego powiatu będą musiały zaopatrzyć się w nowe pieczęcie, formularze, drukarki, plakaty i inne, zawierające właściwą nazwę powiatu akcesoryjnie. W samym Turku instytucje używające nadal niejednolitego nazewnictwa: nasze przedsiębiorstwa byłyby „tureckie” albo „turkowskie”. Władze samorządowe Rady Powiatu zdecydowanie zamierzają podjąć starania o wprowadzenie urzędowego określenia „powiat turkowski” musieliśmy zrobić to bardzo szybko, aby ludzie interesu nie byli zmuszeni na zbędne wydatki. Jeśli

syjnej nazwie nie wypada kwestionować ustaleń koryfeusza polskiego językoznawstwa. Współczesny ustawodawca nie popełnił więc błędów i pięknie rozpoczętą dyskusję możemy zakończyć, szczególnie, że od przeszło 130 lat, ilekroć zostawaliśmy powiatem lub zmieniliśmy przynależność administracyjną, decydenci zawsze uznawali nas mieszkającymi powiatu „tureckiego”.

Tak było w roku 1867, wówczas po raz pierwszy otrzymaliśmy status miasta powiatowego. Podobnie w roku 1937, kiedy przechodziliśmy z woj. łódzkiego do woj. poznańskiego: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opublikowało urzędowy „Podział administracyjny powiatu tureckiego”. Polska Rzeczpospolita Ludowa w wydanym przez Urząd Rady Ministrów „Podziale administracyjnym PRL”, nasz powiat nazwała również „tureckim” (wyd. Warszawa 1960).

W pierwszej publikowanej w roku 1891 roku monografii naszego miasta, zasłużony regionalista Leon

kusyjnego przymiotnika: „...choćby historycy mogli mieć pewne opory co do decyzji językoznawców, urzędowa forma obowiązuje, dopóki stare tradycje nie uzyskują aprobaty oficjalnej uchwały Powiatowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej. W niniejszym opracowaniu używam przymiotnika „turecki” i „turkowski” zależnie od okresu historycznego jakiego dotyczy, zgodnie z odpowiednimi źródłami”.

Maszynopis przygotowywanej obecnie do druku trzeciej i jak dotąd ostatniej monografii Turku milczy jak zaklęty na temat kłopotliwego przymiotnika. Z braku danych w tym najnowszym opracowaniu naukowym dotyczącym Turku musimy radzić sobie sami. Wobec tego wróćmy do dawniejszych regionalistów.

Wydaje się, że warto przytoczyć opinię Edmunda Kaczorowskiego (1898 - 1972), urodzonego w Turku asystenta profesora W. Doroszewskiego, nauczyciela języka polskiego



Turek 1927 r., Sejmik Powiatu Tureckiego



Leon Lubomir Kruszyński (1857-1935)
Weterynarz, działacz społeczny, regionalista,
autor pierwszej monografii Turku, wydanej w 1891 roku

rzchność w Kaliszu, stolicy Guberni Kaliskiej, wytwarza przez następne dziesięciolecia dokumenty w języku rosyjskim. Powiat otrzymał nieodwołalnie określenie „tureckij”, które niewątpliwie tłumaczymy jako „turecki”.

Przypomnijmy, że w polskim słowotwórstwie zasady tworzenia przymiotników od nazw miejscowych są takie same, jak zasady tworzenia przymiotników od odpowiednich nazw pospolitych np.: asystent - asystencki, Turek - turecki, literat - literacki, Katowice - katowicki. Tak więc, zarówno rosyjscy urzędnicy Królestwa Polskiego, jak i polscy językoznawcy posiadają gramatyczną słuszność.

Sądzę jednak, że zachowanie posuszeństwa wobec językoznawców i nazywanie naszego powiatu przymiotnikiem „turecki”, byłoby w wolnej Rzeczypospolitej kontynuowaniem zaborczej tradycji urzędowej, zbytelnym utrwalaniem dziewnastowiecznego, biurokratycznego rusycyzmu. Biorę pod uwagę wyłącznie historyczny, a nie gramatyczny aspekt naszego lokalnego problemu językowego. Specjalistów filologii polskiej zapewniam jednocześnie, że takich zwrotów jak: „tureckie kazanie”, „pieprz turecki”, „dywan turecki”, odnoszących się do kraju o nazwie Turcja, za rusycyzmy nie uważam.

Natomiast termin „powiat turecki”, zastosowany jako określenie naszego powiatu, wprowadzony przez rosyjską praktykę urzędniczą, uważam za niepożądany rusycyzm.

Myślę też, że w czasach Niepod-

ległej, do utrwalenia tego historycznego rusycyzmu w polskiej praktyce urzędowej przyczynili się niechęccy nasi puryści językowi, których lingwistycznej, dobrej woli i patriotyzmu nie wolno nam jednak negować.

Zgodnie z regułami poprawnej deklinacji przymiotników, argumentacją i staraniami, między innymi L. Kruszyńskiego i E. Kaczorowskiego przyjęto np. w 1924 roku nazwę lokalnej gazety: „Echo Tureckie”. Tradycje te kontynuowano po drugiej wojnie: w latach 1946 - 1947 ukazywało się - szybko zlikwidowane - „Echo Tureckie”, następnie „Głos Powiatu Tureckiego” w latach 1955 - 1956. Interesujące, że w roku 1956 ukazywał się króciutki „Głos Turkowski”.

Być może przedstawiony pogląd będzie uznany za obrazoburczy, a więc spodziewam się merytorycznej dyskusji. Szczególnie, że nie mogę poprzeć tej wypowiedzi autorytetem żadnego znanego mi uczono lub regionalisty.

Z ustnych przekazów wiadomi mi, że w czasach Polski Ludowej miejscowe Towarzystwo Kultury podjęło próbę powrotu do przymiotnika „turkowski”, niemniej wydan z okazji dwudziestolecia działalności tej organizacji broszura pod redakcją H. Wieruchowskiego nosi tytuł „Tureckie Towarzystwo Kultury w latach 1963 - 1983”. Korespondowano ponoć z prof. W. Doroszewskim, który miał uznać wówczas obydwie formy przymiotnika za poprawne. Nie znam jednak dokumentów związanych z tymi staraniami Towarzystwa.

Golono — strzyżono

Niezależnie od praktyki urzędowej pojawiał się jednocześnie w mowie potocznej i piśmiennictwie — natrętnie jak diabeł z pudełka — nie wygodny przymiotnik „turkowski”. A jak było wcześniej, przed upowszechnieniem urzędowego zwrotu „powiat turecki”? Pamiętajmy, że pierwsze zapisy w języku polskim występują w naszych księgach miejskich dopiero w XVII wieku.

Pojawiają się tam określenia: „mieszczanie turkowscy”, „cechy turkowskie”, „rola turkowska”. Wcześniej królowała łacina. Nasza wiedza o przeszłości Turku w okresie od XVI do XVIII wieku jest nadal dość skromna. Oryginalne źródła tego okresu dziejów miasta są rozproszone w archiwach, głównie kościelnych. Jak dotąd nie zostały wyczerpująco skomentowane przez historyków i specjalistów gramatyki historycznej. W tej sytuacji korzystamy najczęściej z dziewiętnastowiecznych tłumaczeń, kopii i odpisów, które ze zrozumiałych względów nie mogą być przydatne dla rozstrzygnięcia naszego problemu językowego.

Przymiotnik „turkowski” miał i nadal posiada swoich wojujących zwolenników, a właściwie żarliwie zwolenniczki. To zapewne przypadek, ale w literaturze regionalnej tylko kobiety upominały się o łaskę dla tego słowa, funkcjonującego powszechnie i uparcie w mowie potocznej.

Już w 1925 roku ruszyła do boju z szanownym L. L. Kruszyńskim tajemnicza pani, podpisująca się „Or.K.”, polemizowała: „Echo Turreckie” będzie głosem ludności tureckiej — nie mogą przyzwyczaić się do turecczyzny. Harcerze tureccy! Nasi rosną dla Rzeczypospolitej Polskiej, Turcy mają swoich i tamci są tureccy. W żywej naszej mowie zapanał wyłącznie przymiotnik turkowski, jest to forma powstała ze ścierania się mowy z życiem i nagięcia języka do potrzeb życia, gramatycznie ten przymiotnik uzasadnić trudno, ale gramatyka zgadza się na wyjątki — dla uniknięcia nieporozumień. Te względy najwięcej wyczuwa ludność miejscowa”. Ta sympatyczna kobieta doceniła lokalnych antenatów: „Już pradiadawie nasi odczuli trudności wynikające z tej nazwy. Kto wie, jak długo biedzili się nad tym, aby należycie odróżnić swoich wojaków od groźnych hord tureckich. Dali nam nie bezsensowny dziwoląg, ale formę starannie obmyśloną, niedwuznaczną dla ucha i niczym nie raziącą”.

Wydaje się, że następczyni pani Or.K., cytowała już W. Goebel była w pełni świadoma faktu, że przymiotnik „turecki”, w nazwie powiatu, jest rusycyzmem. Pisała w monografii: „Egzotyczne brzmienia nazwa „turecki” pojawiła się dopiero w latach 1865 - 1866, gdy na skutek zmian w podziale terytorialnym Królestwa Polskiego, został wyodrębniony powiat „turecki”, ja-

ko osobna jednostka administracyjna. Nie postawiła kropki nad „i”, nie sformułowała swojego wniosku expressis verbis. Ta roztropna kobieta i mądra dziennikarka nie wspomina też o Powstaniu Styczniowym. Nie traciła czasu na bezowocną walkę z cenzurą lat sześćdziesiątych.

W sierpniu 1993 roku na łamach „Echa Turku” zabrała głos Alicja Pokrywiecka: „Przymiotnik „turkowski” jest poprawny w przeciwieństwie do niepoprawnej formy „turecki”, jeśli oczywiście dotyczy on miasta Turku”.

Szczęśliwie, współcześni językoznawcy są dla starszej tradycji nazwy „turkowski” dlatego łagodniejsi. Słowo które, dawniejsi lingwiści uważali za „prowincjonalizm i błąd językowy”, doczekało się aprobaty uczynionej.

Profesor Edward Polański, autor kanonicznego, dziś obowiązującego „słownika ortograficznego z zasadami pisowni i interpunkcji”, wyd. W-wa 1997, pisze: „W przymiotnikach od nazw miejscowych często utrwalone są historyczne procesy słowotwórcze lub lokalne, regionalne tendencje nazewnictwa, odmienne od współczesnych i ogólnopolskich. Obydwa formy, ogólnopolską i lokalną uznajemy za poprawne”. W wywiadzie udzielonym „Gazecie Wyborczej” w sierpniu 1998, prof. Bogdan Walczak z Zakładu Historii Języka Polskiego w Poznaniu stwierdził, że obydwie formy naszego przymiotnika są dopuszczalne, ta ze słownika i ta zwyczajowa. Regionalistki, razem z niżej podpisaną, oczekiwały się zielonego światła dla przymiotnika „turkowski”. Przyjmujemy bowiem, że uczeni mężowie, uznając poprawność obydwu form, zezwalają aby wyboru dokonała społeczność lokalna. Decyzja należy do nas. Miejmy nadzieję, że władze samorządowe, przed rozpoczęciem starań o zmianę zapisu w Rozporządzeniu Rady Ministrów, zechcą zapytać nas — obywateli powiatu czy dokonaliśmy wyboru.

Może podoba nam się forma ogólnopolska przymiotnika „turecki”. A może pragniemy posługiwać się zwyczajną, naszą, tradycyjną formą „turkowski”?

Komizm, czyli jak uciec od homonimii.

Nawet E. Kaczorowski, wojujący zwolennik przymiotnika „turecki”, lecz zarazem wielki patriota lokalny, denerwował się strasznie gdy felietoniści stołecznych gazet, w 1946 roku: „Wykorzystując identyczne brzmienie przym. Turecki”, utworzonego od nazwy m. Turku i przym. utworzonego od nazwy państwa tureckiego — Turcji, starali się wywołać komizm i bawić czytelników”. Pani Or.K., jak to kobieta, pytała niedelikatnie: „Czy nasz magistrat jest polski, czy turecki? Czy człowiek odziany w strój turecki to ten co ma turban na głowie, czy też czapkę rogatą i granatową sukmanę? Sądziła, że zdaniem językoznawców jest „porządkować i segregować nagromadzony przez naród materiał językowy, a nie zakuwać w jakieś martwe pęta”.

Krótko mówiąc, nie dość przymiotnik „turecki” jest historycznym rusycyzmem, to jeszcze naraża nas na dowcipy i żarciki. Czujemy się śmieszni, kiedy obcy myślą nas celowo i żartobliwie z Turkami mieszkającymi w Turcji. Powodem „wywołaniem komizmu” jest homonimia — jednakowe brzmienie dwóch wyrazów mających różne znaczenie: turecki dotyczący Turcji i turecki dotyczący miasta Turku w woj. ko- nińskim.

Na szczęście współcześni językoznawcy, także prof. Jan Miodek w pięknej książce „Odpowiednie dać rzeczy słowo”, sądzą że ucieczka od homonimii jest żywą i naturalną tendencją w języku polskim. Pozwalają nam tym samym bez żalu pożegnać troszkę ośmieszający mieszkańców zwrot: „powiat turecki”. Oczywiście, z należnym obywatelom państwa tureckiego szacunkiem i życzliwością.

Za porzuceniem dwuznacznego przymiotnika „turecki” przemawia również fakt, że etymologię nazwy miasta: „TUREK” uczeni wywodzą od wymarłego tura, a nie od mieszkańca państwa tureckiego: „TURKA”. Wojownicy Poity Otomańskiej i obywatele Turcji mieli doprawdy nikły związek z dziejami naszego miasta.

Dla porządku dodajmy, że w herbie miasta figuruje tur. Dzieje naszego miasta godła, a także historia rozważań o prawidłowej odmianie nazwy naszego miasta przez przypadki, to temat jeszcze jednej, interesującej opery antymydlanej.

Ach ty turczaninie!!!

Na zakończenie powyższych rozważań, czuję się w obowiązku przypomnieć Czytelnikom, że norma słownika, ogólnopolska: jeśli miasto „TUREK”, to przymiotnik „turecki” — wypowiada się w kwestii deklinacji rzeczowników i zasad tworzenia nazwy mieszkańca miasta Turku i powiatu. Norma ogólnopolska nakazuje mianowicie, stanowczo i konsekwentnie, aby każdy pan z naszego miasta nazywał się „turczanin”, pani natomiast „turczanka”.

Powiem tylko, że kiedy dla potrzeb tego artykułu pytałam miejscowych, czy czują się „turczanami” lub „turczaninami”, zdradzali objawy choroby, którą medycyna ludowa określa mianem „białej gorączki”. Twierdzili, że są „turkowianinami”, „turkowaninami”, mieszkańcy starszego pokolenia, nie bacząc na słownik, podawali się nawet za „turkowiaków”.

Tak więc wydaje się, że przymiotnik „turkowski” jest z wielu powodów sympatyczniejszy. Nie ma z nim tylu kłopotów, co z przymiotnikiem „turecki”. Jest „nasz”, lokalny, tradycyjny, ciągle żywotny, nie ciąży na nim historyczne zaszłości, śmieszność i homonimia. Tylko czy zechcemy, tak jak czynili to nasi poprzednicy, chronić go nadal?

GRAŻYNA PIASECKA

Fotografie ze zbiorów Muzeum w Turku

Reprodukcje: M. Konieczny, S. Jafra, A. Marzuchowski



Wanda Goebel (1916-1980)

Dziennikarka, działaczka społeczna, autorka monografii „Z turem w herbie”, wydanej w 1966 roku

11 listopada w Turku

Obchody 80-tej rocznicy odzyskania niepodległości przebiegały dwutorowo, co stało się od kilku lat niedobłą tradycją.

O godz. 9.00 w parku pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego zgromadzili się przedstawiciele miejscowej prawicy w liczbie ok. 100 osób. Złożono wieńce i wiązkę od AWS - podregionu Turek oraz innych organizacji związanych z prawicą, zapalono znicze. Do zgromadzonych przemówił przewodniczący Zarządu, Regionu AWS Ziemi Konińskiej Jerzy Żurawiecki i zwrócił m.in. uwagę na to, iż odpowiedzialność za ludzkie postawy oraz podejmowane decyzje ważniejsza jest od karności, która zmusza jedynie do działania, bez wewnętrznego do nich przekonania. Zgromadzonym podziękował przewodniczący RS AWS Stefan Piotrowski, a radny Jerzy Wesołowski zaprosił do liczego udziału w zbliżających się sesjach Rady Miasta i Rady Powiatu.

Na zakończenie odśpiewano kilka pieśni legionowych oraz hymn narodowy.

O godz. 10.00 w kościele NSPJ odprawiona została msza św. za Ojczyznę. Po mszy o godz. 11.00 tradycyjnie już nastąpił

przemarsz zgromadzonych wiernych, księży proboszczów z ks. prałatem Tartanusem, przedstawicieli władz, wojska, policji, pocztów sztandarowych zakładów, instytucji, szkół, organizacji z kościoła w parku, pod pomnik Józefa Piłsudskiego w towarzystwie orkiestry KWB „Adamów” grającej wiązkę melodii narodowych. Pod pomnikiem odbył się wiec prowadzony przez kpt. Krzysztofa Matczaka z WKU w Turku. We wiecu uczestniczyli zaproszeni goście - w tym wicewojewoda koniński Aleksander Terpiński, poseł Marian Marczewski, przewodniczący Rady Powiatu Ryszard Storożyński nowo wybrany starosta Mirosław Broniszewski, przewodniczący Rady Miasta Jan Pakuła oraz burmistrz Krzysztof Nowak. Po odegraniu hymnu narodowego przemówił przewodniczący Pakuła zwracającym m.in. uwagę na konieczność stanięcia ponad podziałami i pojednania oraz budowanie wspólnej przyszłości. Następnie delegacje złożyły pod pomnikiem wieńce

i wiązkę, a orkiestra odegrała marsz I Brygady i wiązkę melodii legionowych. Przewodzący uroczystość podziękował organizatorom a także dość licznie zgromadzonym, pomimo kiepskiej pogody wiecującym za udział w uroczystości.

Na uwagę zasługuje doskonała organizacja uroczystości przez Urząd Miejski.

Po wyprowadzeniu pocztów sztandarowych zgromadzeni opuścili miejsce wiecu.

O godz. 16.00 w kościele św. Barbary odprawiona została uroczysta msza św. za Ojczyznę z udziałem przedstawicieli prawicy oraz licznie zgromadzonych wiernych. We mszy św. uczestniczyły delegacje zakładów pracy a oprawę muzyczną uroczystości dała orkiestra górnicza.

B.W



Imponująco prezentowali się górnicy z KWB „Adamów”



Złożono kwiaty i odśpiewano pieśni legionowe

O nich trzeba pamiętać

— Żołnierz jest ceniony, jak ma karabin w rękę i wroga przed sobą. Gdy wroga już nie ma, żołnierza się nie docenia. Ja postaram się zrobić wszystko, aby o Was nie zapomniano — powiedział podczas spotkania z uczestnikami walk o niepodległość szef Wojskowej Komendy Uzupełnień w Turku, Krzysztof Budlarek.

Tuż po koncercie „Znak nadziei i pokoju”, w wykonaniu artystów warszawskich, w sali klubowej Miejskiego Domu Kultury odbyło się spotkanie przedstawicieli samorządu miejskiego i Wojskowej Komendy Uzupełnień z tymi, którzy o tę niepodległość walczyli.

Pułkownik Krzysztof Budlarek, z żalem przyznał kilkunastu przybyłym na uroczystość kombatantom:

— Ojczyzna nie zawsze jest w stanie wynagrodzić Wam to, co jej daliście.

Po wielu latach zapomnienia nagrodą dla starszych ludzi mogą być wspomnienia o nich, odznaczenia i awanse. Aby więc podziękować bohaterom walk o niepodległość, za szczególne osiągnięcia w pracy dla obronności kraju, w tym także za prowadzenie tajnego nauczania, z rozkazu pułkownika Krzysztofa Budlarka awansowanych zostało 29 kombatantów.

Do stopnia sierżanta awansowani zostali plutonowi rezerwy: Bronisław Babiczuk, Jarosław Kaczorowski, Marian Karnicki, Leonard Kołoda, Czesław Markiewicz, Sławomir Mielcarek, Lucjan Rembowski,

ki, Antoni Rupnik, Antoni Baszkowski, Józef Idasiak, Stanisław Mocny i Czesław Nowinowski. Do stopnia plutonowego awansowali kaprale rezerwy: Wacław Morek, Stanisław Ozga, Józef Pacynko, Alojzy Pacynko, Stanisław Korczyński, Czesław Dębowski, Józef Kroszczyński, Zofia Latuszewska, Henryk Łuczak, Stanisław Majcherek, Józef Mikosik, Kazimierz Nowak, Mieczysław Nowak, Józef Płuciennik, Alfreda Pacynko, Stanisław Pisula i Salomea Kubiak.

Niespodziankę przygotowało także Koło Miejskie Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych, które przyznało krzyże uznania za zasługi dla organizacji. Otrzymali je: Leonard Cieślak, Antoni Jaśkiewicz, Zofia Latuszewska, Bernard Perz, Ryszard Kaczorowski, Aleksander Kurzawa, Józef Kurzawa i Jan Koźba.

Były żołnierz Armii Krajowej, Lucjan Rembowski z Turku, w imieniu związku żołnierzy Armii Krajowej, podziękował Krzysztofowi Budlarkowi za nadanie AK-owcom wyższych stopni wojskowych.

W niejednym żołnierskim oku pojawiła się łza wzruszenia, podzięk, a może radości.

Żołnierze i ich walki były tematem wie-

czoru. Poseł Marian Marczewski, starosta powiatu tureckiego, Mirosław Broniszewski, zastępcy burmistrza Turku: Lechosław Pawlak i Stanisław Poturalski, przedstawiciele tureckiej WKU, kombatanci i ich przyjaciele rozprawiali o „ofierze krwi” poniesionej w trakcie walk, zwłaszcza podczas drugiej wojny światowej. Wszyscy zgodzili się z tym, że największą nagrodą dla uczestników walk o niepodległość, dziś już starszaków, nierzadko schorowanych, będą nie odznaki i medale, ale pamięć o nich, o ich czynach i o tych, którzy nie przeżyli, choć Polska przetrwała.

MT



Postaramy się o nich nie zapomnieć

„Olimpia” Koło - „Tulisia” Tuliszków 2:2 (1:2)

Pozostał niedosyt

11 listopada w Kole odbył się zaległy mecz ligi okręgowej, w którym „Olimpia” przegrywając już 0:2 zdołała szczęśliwie zremisować z bardzo dobrze grającą „Tulisią” Tuliszków.

Pierwsza część tego meczu należała do gości. Grając rozważnie i dokładnie z kontry, piłkarze „Tulisi” często i łatwo przedstawiali się pod bramkę „Olimpii”. Największe zagrożenie stwarzał Mariusz Karczewski, który w tym spotkaniu był najlepszym zawodnikiem na boisku. On też pierwszy wpisał się na listę strzelców, gdy w 14 minucie zza linii pola karnego oddał piękną strzałę, po którym piłka wylądowała w górnym rogu bramki. Jeszcze większe zdziwienie miejscowych kibiców nastąpiło po następnych trzech minutach. Tym razem strzelec pierwszego gola w dziecinny sposób ograł kolskich obrońców, a następnie zagrał do Stolaraka, który tylko dopełnił formalności. W 28 minucie po kolejnym wygraniu pojedynku z obrońcami Olimpii, Karczewski miał znakomitą okazję do podwyższenia na 3:0. Niestety, będąc sam na sam z bramkarzem strzelił minimalnie obok słupka. W rewanżu obrońca gospodarzy uderzył bardzo mocno z czterdziestu metrów, ale zmierzającą pod poprzeczkę piłkę wybronił Zajdel. Kilka minut później bramkarz gości obronił groźny strzał oddany z sześciu metrów. Niezłe spisujący się w tym meczu Artur Zajdel popełnił jednak dwa razy ten sam

błąd. Uczynił to w 44 i 59 minucie. W obu przypadkach, mierzący 197cm bramkarz „Tulisi”, ani razu nie zareagował na piłki w polu bramkowym po dośrodkowaniach z bocznej linii. Wykorzystali to gospodarze i dwukrotnie umieścili mu ją w bramce. Szkoda utraty korzystnego rezultatu. Szczegółowo było w zasięgu ręki i dlatego pozostał pewien niedosyt. Po meczu trener Mirosław Bułkiński powiedział m.in. - „Przy wyniku 2:0 liczyłem, że wygramy, ale z remisu też jestem zadowolony”. Innego zdania był Bogdan Ignaczewski, trener „Olimpii” — „Ten remis na pewno satysfakcjonuje „Tulisię”, ale nie nas. Muszę przyznać, że w tej rundzie moja drużyna nigdy nie była w takiej sytuacji jak dzisiaj. To my zawsze obejmowaliśmy prowadzenie i kontrolowaliśmy grę”.

Gole strzelali: 0:1 M.Karczewski (14'), 0:2 P.Stolarek (17'), 1:2 K.Jaroszewski (44'), 2:2 K.Ossowski (59').
Żółte kartki: Sobieraj, Klimczak, Wągiel, Klupiński („Tulisia”) i Jankowski, Gnatuski, Potaś („Olimpia”).

„Tulisia”: Artur Zajdel - Wągiel, Raszewski, Paduch, Arkadiusz Zajdel, Klimczak (66' Kubiak), Zieliński, Sobieraj (35' Klupiński), Stolarek, Wasiewicz, Karczewski.

WIS

„Victoria” Grabów - „Tur” Turek 1:3 (1:1)

Wygrywając w Grabowie z „Victorią” drużyna Tura jako jedyna w rundzie jesiennej potrafiła wygrać z gospodarzami na ich boisku.

Zakończyli zwycięstwem

Spotkanie rozpoczęło się jednak po myślnie dla gospodarzy. W 10 minucie Andrzej Ircha nie upilnował napastnika z Grabowa, a próbujący ratować sytuację Witkowski „zahaczył” go od tyłu na granicy szesnastu metrów. Sędzia uznał to za przewinienie w polu karnym i podyktował „jedenastkę”, którą pewnie wykorzystał zawodnik „Victorii”. Pięć minut później akcja w polu karnym gospodarzy i tym razem arbiter dyktuje rzut karny dla „Tura” za faul na Frankowskim. Z naszej strony pewnym egzekutorem jest Witkowski. W 25 minucie po ładnej akcji rozpoczętej w środku boiska, Kalinowski zagrał do Lisika na czternastym metrze, ten natychmiast strzelił, ale bramkarz sparował piłkę na rzut rożny. Po pięciu minutach drugiej połowy „Tur” objął prowadzenie 2:1. Z prawej strony boiska Frankowski podał do będącego

w polu karnym Kalinowskiego, który najpierw wspaniale przyjął piłkę na klatkę piersiową, a następnie ładnym strzałem umieścił ją w siatce obok interweniującego bramkarza. W 73 minucie po akcji oskrzydłającej Frankowski dograł piłkę do wbiegającego w „szesnastkę” Lisika, a ten technicznym strzałem w lewy dolny róg bramkarza ustalił wynik na 3:1 dla Tura, który jesienną rundę ligi okręgowej zakończył zwycięstwem i zdobyciem 3 punktów.

Skład Tura: Pietraszek - Ignaczak, Witkowski, A.Ircha, M.Ircha, Kiepusa (46' Szymański), Pańczyk, Śluga, Lisik (77' Grzelak), Kalinowski, Frankowski.

W najbliższą niedzielę piłkarze rozegrają jeszcze spotkanie III rzutu Pucharu Polski na szczepku Okręgu. Przeciwnikiem będzie Sokół Budziszew, a mecz odbędzie się na boisku w Kleczewie. Początek o godz. 11.00.

WIS

Liga okręgowa - 13 kolejka

Witkowo - Strzałkowo	3 : 1
Makolno - Kazimierz B.	6 : 0
Gosławice - Tuliszków	0 : 4
Slesin - Zagórz	2 : 1
Babiał - Sompolno	1 : 4
Rychwał - Koło	1 : 7
Grabów - Turek	1 : 3

Tabela po rundzie jesiennej

1. Olimpia Koło	13 33 51 : 6
2. Zjednoczeni Zagórz	13 28 30 : 9
3. TULISIA TULISZKÓW	
	13 27 32 : 11
4. TUR TUREK	13 26 24 : 6
5. Witkowo	13 25 24 : 10
6. LKS Slesin	13 19 21 : 22
7. GKS Strzałkowo	13 18 22 : 30
8. Victoria Grabów	13 17 20 : 24
9. Kazimierz B.	13 16 20 : 32
10. GKS Sompolno	13 12 12 : 24
11. Błękitni Makolno	13 9 16 : 24
12. Nałęcz Babiał	13 8 20 : 44
13. Sparta Gosławice	13 8 14 : 49
14. Zjednoczeni Rychwał	13 6 17 : 32

BIEGI NIEPODLEGŁOŚCI — TUREK '98

W biegach głównych dziewiątej edycji turkowskiej imprezy zwyciężyli zawodnicy z Poznania. Wśród kobiet wygrała Monika Drybulska z „Olimpii”, a w kategorii mężczyzn zwyciężył jej klubowy kolega Daniel Lorenz, który wyprzedził Marcina Panfila z „Maratonu” Turek i Jerzego Urbanczyka z „Cross” Turek.

Z biegami głównymi bywa różnie. Raz posiadają mocną obsadę i wielu uczestników, innym razem frekwencja spada. Nigdy natomiast nie zawodzi młodzież, która w tym roku liczona już była na prawie 1400 uczestników.

Jedno co może niepokoić, w porównaniu do szkół podstawowych, to rywalizacja w kategorii szkół ponad podstawowych, w której nie ma zbyt wielu chętnych.

Wiele emocji i wzruszeń wzbudzają zawsze biegi przedszkolaków. Udział w zawodach prawie 400 maluchów, to już niezły rekord krajowy. Ich obecność w imprezie jest bardzo ważna, jeżeli chcemy od najmłodszych lat zaznaczyć ideę biegania, rekreacji i czynnego wypoczynku. Biegi Niepodległości w Turku są już stałym elementem obchodów Święta 11 Listopada. Tego rocznym zawodom nie sprzyjała aura. Padała deszcz ze

śniegiem spowodował, że warunki do biegania były trudne. Nie wpłynęło to jednak w istotny sposób na zainteresowanie. Potwierdziło natomiast, że w naszym mieście organizowana jest dobra masowa impreza biegowa. Za rok dziesiąte, jubileuszowe biegi. Przy takich okazjach przeważa tendencja do robienia z tego oprawy „pompy”. Miejmy nadzieję, że organizatorzy nie zapomną o tym, iż ideą przyświecającą

tej imprezie było propagowanie masowego biegania przede wszystkim wśród dzieci i młodzieży. Oczywiście, że biegi główne są okrasą zawodów, w których startują najlepsi. Jednak przy formule sportu masowego najważniejszy jest sam udział. Ci, którzy zdecydują się po raz pierwszy, po przeżytych emocjach i satysfakcji z udziału w dobrze organizowanej i przeprowadzonej imprezie, wracają do niej za rok.

WIS

Remis „Tęczy”

8 listopada rozegrano kolejną rundę drużynowych mistrzostw Okręgowego Związku Szachowego w Koninie.

W meczu na szczycie „Górniki” II Konin wygrał z „Agrotechnikem” Strzałkowo. Z innych rozegranych spotkań uwagę zwraca wyjazdowa, wysoka wygrana „Spółdzielcy” Grzegorzew z „Jurandem” Witkowo.

Szachiści „Tęczy” Turek grając w Koninie zremisowali z „Hutnikiem”. Również remisowo zagrały dwa zespoły zamkające tabelę.

Komplet wyników:

Górniki II Konin - Agrotechnik Strzałkowo	4:2
Jurand Witkowo - Spółdzielnia Grzegorzew	1,5:4,5
Górniki III Konin - GKS Sompolno	3:3
Hutnik Konin - TĘCZA Turek	3:3
(I. J.Szymański - D.Młynarczyk	0:1
II. J.Kaczmarek - M.Walaszczyk	1:0
III. M.Chmielewski - W.Walaszczyk	1:0
IV. R.Komorowski - J.Zych	0:1
V. H.Świątnicki - K.Szwarczyński	0:1
VI. B.Ryszkiewicz - D.Lewandoska	1:0

Tabela

1. Górniki II Konin	48,5pkt
2. Agrotechnik Strzałkowo	44pkt
3. Hutnik Konin	37,5pkt
4. Jurand Witkowo	35,5pkt
5. Spółdzielnia Grzegorzew	34pkt
6. TĘCZA Turek	33,5pkt
7. Górniki III Konin	26,5pkt
8. GKS Sompolno	22,5pkt

WIS



Tegorocznym zawodom nie sprzyjała aura

Orzeł Kawęczyn - LZS Ruszków 2:0

Nie wykorzystany potencjał

Chłodne przedpołudnie w Tokarach, gdzie „Orzeł” Kawęczyn rozgrywa spotkania sprawił, że zawodnicy ubrali się ciepło przed wyjściem na boisko. Rykowski i Krysztofowicz z „Orla” założyli nawet rękawiczki.

Spotkanie rozpoczęło się od wyrównanej gry, toczony głównie w środku boiska. Ataki kawęczynian szły głównie lewą stroną boiska ułatwiając gościom obronę. Na nic zdawały się wykrzykiwane przez trenera polecenia przerzutu piłki na prawo, gdzie czekał na nią Włodzimierz Filipiak, reprezentujący w ubiegłym sezonie barwy „Wichru” Dobra. Nie zmienili nawet koncepcji gry po dwukrotnym zagrożeniu ich bramki przez szybkiego napastnika gości, Pawła Sochackiego. Dopiero przesunięcie z lewej na prawą stronę Dulasa zmieniło obraz gry.

W 25 min Filipiak wyrzucił piłkę z autu pod nogi Dariusza Mielczarka, ten nie zastanawiając się strzelił tuż obok prawego słupka bramki. Po chwili sędzia podrywał rękę wolny po faulu na tym napastniku. Egzekutorem był Waldemar Mielczarek. Jego silny strzał otarł się o mur gości i opuścił boisko w pobliżu lewego słupka bramki. Ostatnie minuty pierwszej połowy to znów wyrównana gra z nieznaczną przewagą gości z Ruszkowa. Dwukrotnie w znakomitej sytuacji strzeleckiej znalazł się najaktywniejszy piłkarz tej drużyny Sochacki, ale jego strzały były zbyt anemiczne, by móc zagrozić Dytwińskiemu. W ostatniej minucie pierwszej połowy w stuprocentowej sytuacji znalazł się Dariusz Mielczarek. Mając przed sobą tylko bramkarza strzelił wprost w niego.

Druga połowa zaczęła się od faulu bramkarza gości w obrębie pola karnego na Kowalczyku. Po rzucie karnym eg-

zekwowanym przez samego poszkodowanego, piłka trafiła wprost w ręce bramkarza. Ruszkowianie otrząsnawszy się z chwilowego niepowodzenia ruszyli do bardziej zdecydowanych ataków. Ich strzały co rusz zagrażały bramce „Orla”. W 65 minucie ku radości kilkudziesięciu kibiców niespodziewanie gola zdobył Dulas. Uskrzydliło to gospodarzy, którzy seriami ostrzeliwali bramkę Ruszkowa. Jednak dopiero w 79 minucie po składnej akcji całego zespołu drugiego gola zdobył Kowalczyk. Cztery minuty później „orły” stanęły przed szansą zdobycia kolejnej bramki, ale strzały Filipiaka, Dulas i Nowaka odbijały się od nóg broniących się rywali.

Po spotkaniu zapytaliśmy o opinię na temat drużyny „Orla” Jana Nowaka - wójta gminy Kawęczyn. Powiedział nam, że jeżeli nie poprawi ona gry to tylko szczęście może ją uchronić przed spadkiem z A klasy. Twierdzi, że zespół dysponuje sporym potencjałem, który należy odpowiednio wykorzystać. To jednak spoczywa w rękach szkoleniowców drużyny, władz klubu i samych piłkarzy. **Bramki strzelili:** Dulas (65 min) i Kowalczyk (79 min).

Skład Orła: Dytwiński, Rykowski, W Mielczarek, Frączak, Jan Dulas, Filipiak, Krysztofowicz (od 46 min Trocha), D. Mielczarek, Musiałowski (od 61 min Rosikowski), Jacek Dulas, Zdzisław Kowalczyk.

Sędziowali: Roman Tomaszewski - główny, Piotr Żynda i Wiesław Tomaszewski - boczni.

(art)

Drużyna z przyszłością

Na hali sportowej Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, rozegrano turniej eliminacyjny w siatkówce dziewcząt do przyszłorocznych Igrzysk Szkół Rolniczych. Wzięło w nim udział pięć drużyn reprezentujących województwa centralnej Polski.

W drużynie z Kaczek, prowadzonej przez Lecha Wojtkowiaka, grało siedem absolwentek Szkoły Podstawowej nr 3 w Turku, wychowanek Józefa Dymkowskiego. Reprezentacja ZSR w Kaczkach, a zarazem województwa konińskiego, zagrała na poziomie na jaki ją było

aktualnie stać. Trzy zespoły z: kaliskiego, skierniewickiego i łódzkiego pokonała gładko 2:0 i uległa doświadczonej drużynie z piotrkowskiego 1:3. Spotkania sędziowali: Ryszard Błaszczak, Grzegorz Kaczorowski i Józef Kamiński.

Wyniki

1. ZSR Dobroszyce - piotrkowskie
2. ZSR Kaczki - konińskie
3. ZSR Łódź
4. ZSR Międzybórz - kaliskie
5. ZSR Sochaczew - skierniewickie

(art)

Bez przyjezdnych

W Przykonia odbył się turniej bilardowy w tak zwaną ósemkę, w którym wzięli udział uczniowie szkół podstawowych z terenu gminy. Poprzednio podobne turnieje rozgrywane w Przykonia miały charakter otwarty. Teraz zrezygnowano z tego, ponieważ przyjezdni dominowali w nich odstraszać tym samym miejscowych od udziału.

W turnieju wzięło udział ośmiu uczestników. Zwycięzcą został uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej w Przykonia Przemysław Szczupak,

pokonując w finale Krzysztofa Sośzyńskiego, siódmoklasistę z tej samej szkoły. Pozostałymi uczestnikami turnieju byli: Kamil Wapiński, Dawid Wojakowski, Rafał Tybura, Łukasz Szczupak, Sebastian Potyrański, Kacper Pasturek.

Organizatorem turnieju był Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykonia, który ufundował finalistom nagrody książkowe i dyplomy.

(art)



Uczestnicy turnieju bilardowego z Romanem Pietrzakiem - opiekunem sali bilardowej

Walaszczyk na czele

W klubie „Tęcza” rozegrano drugi turniej z cyklu Grand Prix Turku w szybkich szachach.

Wzięło w nim udział 25 szachistów, którzy walczyli kojarzeni komputerowo w dziewięci rundach, systemem szwajcarskim. Podobnie jak poprzednio prym wiedli najbardziej utytułowani turkowscy szachiści z Witoldem Walaszczykiem, mistrzem szybkich szachów na czele. Jedyną niespodzianką była bardzo dobra postawa Krzysztofa Szwarzczyńskiego nie posiadającego jeszcze żadnej kategorii szachowej.

Wyniki turnieju

1. Witold Walaszczyk - 7 pkt.
2. Dariusz Młynarczyk - 6,5
3. Wojciech Walaszczyk - 6,5
4. Jacek Zych - 6,5
5. Jan Olenderek - 6
6. Krzysztof Szwarzczyński - 6
7. Bolesław Olenderek - 6
8. Krzysztof Wiesiołek - 5,5
9. Maciej Walaszczyk - 5
10. Zbigniew Witczak - 5

Wśród uczestników turnieju rozlosowano kasety wideo z filmem

„Szlana pułapka” ufundowaną przez wypożyczalnię „Casper”. Szczęśliwcem okazał się Krzysztof Szwarzczyński.

Klasyfikacja Grand Prix po dwóch turniejach

1. Witold Walaszczyk - 33 pkt
- 2-3. Dariusz Młynarczyk - 28
- Wojciech Walaszczyk - 28
4. Krzysztof Wiesiołek - 23
5. Jan Olenderek - 22
6. Bolesław Olenderek - 19
7. Tadeusz Urbańczyk - 15,5
8. Krzysztof Szwarzczyński - 14,5
9. Jacek Zych - 13,5
10. Maciej Walaszczyk - 13.

Następny turniej odbędzie się 4 grudnia również w Klubie „Tęcza”. Początek o godzinie 17.00. Organizatorzy zapraszają do udziału w nim wszystkich bardziej i mniej zaawansowanych amatorów szachów.

(art)

Wygrał faworyt

Ośrodek Upowszechniania Kultury w Przykonia zorganizował turniej tenisa stołowego dla uczniów szkół podstawowych z terenu gminy. Wzięło w nim udział ośmiu zawodników. Zwyciężył faworyt Maciej Nowak, uczeń piątej klasy Szkoły Podstawowej w Boleszczynie, jeden z najlepszych tenisistów stołowych najmłodszego pokolenia w powiecie tureckim. Jego przewaga nad rywalami była nieomal miażdżąca — w całym turnieju nie stracił ani jednego. W finale pokonał swojego klasowego kolegę Piotra Majtkę 21:4 i 21:7. Pozostali uczestnicy turnieju to: Łukasz Szczupak, Przemek Szczupak, Kamil Wapiński, Kacper Pasturek, Rafał Urbaniak, Przemysław Frontczak.



Zbigniew Bartosik — kierownik Ośrodka Upowszechniania Kultury w Przykonia, wręcza nagrodę Maciejowi Nowakowi — zwycięzcy turnieju

Zazdroszcą hali

Niewiele ponad godzinę potrzebowali siatkarze „Zrywu” Przykona, aby odnieść zwycięstwo w inauguracyjnym rozgrywki klasy okręgowej sezonu 98/99 meczu z LZS Trębaczew.

Pierwszy set nie przyniósł oczekiwanych przez kibiców emocji. Gospodarze, ze stanu 1:2, bardzo szybko po dokładnych zagraniach Malczewskiego i Szypnickiego wyprowadzili „Zryw” na 9:2. Widząc, że może dojść do kompromitacji, trener gości, Wojciech Mordalski poprosił o czas. Pomogło to jego drużynie na chwilowe przerwanie prawa serii i zdobycie jednego punktu. Potem wszystko wróciło do normy i po osiemnastu minutach set zakończył się wynikiem 15:3.

Do drugiego seta trębaczewianie wyszli bardziej zmobilizowani. Poprawili grę w polu, a ich rozgrywający Hubert Lewandowski kilkakrotnie oszukał blok „Zrywu”. Przy stanie 11:5 trener przykonian, Witold Dunał poprosił o czas. Na niewiele się to zdało ponieważ po kilku minutach LZS Trębaczew prowadził 13:7. Dopiero druga minutowa przerwa w grze i przesunięcie do linii ataku Jana Krauzego ułatwiło zwycięstwo 16:14. W trzecim secie wyrównana walka trwała do stanu 2:2. Później dominował już „Zryw”, który wygrał go 15:11 i całe spotkanie 3:0.

O zwycięstwie miejscowych zdecydowała rutyna i doświadczenie. Ich głównym zadaniem poza promocją gminy, będzie wychowanie młodych następców spośród uzdolnionych sportowo dzieci i młodzieży z Przykonia i okolic. Bo to dla nich właśnie zbudowano najładniejszą

szalę i najlepiej wyposażoną halę w powiecie. Brakuje na niej jedynie widowni z siedzącymi miejscami. Wójt Mirosław Broniszewski obiecał, że zostaną kupione i zamontowane trzypoziomowe siedziska. Teraz kiedy został starostą nie wiadomo czy jego następcą będzie miał również sportową żyłkę jak on.

Po meczu powiedzieli

Witold Dunał - kierownik i trener sekcji siatkarskiej „Zrywu”:

- Cieszy zwycięstwo i pierwsze punkty bez straty seta. W naszej drużynie widać było jeszcze brak zgrania pomiędzy formacjami. Z drugiej strony czegoś więcej



Drużyna „Zryw” Przykona

można się było spodziewać po trzech wspólnych treningach i to na nowym obiekcie. Drugim podstawowym mankamentem jest brak doświadczonego rozgrywającego. Wierzę, że w następnych meczach poprawimy skuteczność i kroczymy od zwycięstwa do zwycięstwa, kończąc rozgrywki awansem do trzeciej ligi.

Wojciech Mordalski - trener LZS Trębaczew:

- Tradycją się stało, że rozgrywki ligowe zaczynamy od porażki. Moi chłopcy, średnia wieku 19 lat, to młody perspektywiczny zespół. Sądzę jednak, że w rewanżu u siebie sprawimy przykonianom przykrą niespodziankę wygrywając go. Zazdroszczę wam jednego, tej pięknej hali.

Mirosław Broniszewski - wójt gminy Przykona:

- Cieszę się ze zwycięstwa i z tego, że wysiłek wielu ludzi związany ze stworzeniem w Przykonie warunków do uprawiania sportu na co najmniej średnim krajowym poziomie, nie poszedł na marne. O akceptacji koncepcji powołania do życia sekcji siatkarskiej świadczy duże zainteresowanie kibiców. Eńczę, że ich gra przyciągnie młodzież, która utworzy drużyny młodzików i juniorów.

W drugiej rundzie „Zryw” Przykona podejmować będzie zespół „Polonus” Kazimierz Biskupi. Mecz rozpocznie się 21 listopada o godzinie 17.00 na hali sportowej przy Szkole Podstawowej w Przykonie. Wstęp wolny.

Skład Zrywu: Andrzej Malczewski, Jan Krauze, Karol Suleja, Piotr Siwiński, Sławomir Knieciewski, Radosław Szypnicki, Robert Andrzejak, Piotr Jóźwiak, Dariusz Groblica, Tomasz Szafoni, Radosław Chęclewski.

Z.B. & (art)

Świnice — Uniejów 5:0 (1:0)

Zabójcze kontry

W niedzielne mroźne popołudnie, doszło w Świnicach Warckich do nie lada sensacji. Było nią wysokie zwycięstwo miejscowej A klasowej drużyny piłkarskiej z wyżej notowanym sąsiadem zza miedzy „Basztą” Uniejów.

Od nowego roku zarówno Uniejów jak i Świnice znajdują się w Województwie Łódzkim, stąd też był to dla obu drużyn pożegnalny, derbowy pojedynek w kołymbim. Mecz od początku układał się po myśli gospodarzy. W trzeciej minucie centra najlepszego tego dnia w zespole LZS Świnice Radosława Ławniczaka, niespodziewanie przelobowała broniące bramki uniejowian Woźniaka i wyłądowała w siatce. Goście starali się czym prędzej odrobić straty, ale czynili to w sposób nieudany, wiktając się w niepotrzebne, indywidualne pojedynki. Świniczanie jeszcze tylko raz zagrozili bramce Woźniaka, kiedy w 37 min. piłka po strzale Plicha, rykoszetem trafiła w poprzeczkę bramki „Baszty”.

Druga połowa meczu jeszcze bardziej wzmocniła przewagę w polu zespołu z Uniejowa. Ich gra była jednak bezproletywna. Odnosiło się wrażenie, że piłkarze „Baszty” chcą wejść z piłką do bramki. Gdy wydawało się, że ich przewaga zostanie w końcu uwieczniona golem, to świniczanie strzelili drugą bramkę. Jej autorem był drugi z braci Ławniczaków — Artur. Podrażniło to jeszcze bardziej ambicję piłkarzy z Uniejowa. Widząc, że nie mają już nic do stracenia, zaczęli się do odrabiania strat. Doprowadził tym samym do odstąpienia swoich praw z czego natychmiast skorzystali świniczanie. Ich szybkie kontry zaowocowały trzema kolejnymi golami, zdoby-

tymi prze Plichę (dwie) i Radosława Ławniczaka.

W drużynie z Uniejowa widoczny był brak w liniach defensywnych Muszyńskiego, pauzującego za czerwoną kartkę otrzymaną podczas meczu z „Wichrem” Dobra. Za to LZS Świnice grający nieomal w optymalnym składzie zaskoczył mądrą i skuteczną taktyką. Radość miejscowych kibiców była ogromna. Jeden z nich podsumowując spotkanie powiedział: — Jak jesteśmy w nowym powiecie (łęczyckim dop. Z.B.) to i wyniki są lepsze.

Zbigniew Bartosik

Bramki strzelali: R. Ławniczak (3 i 88 min.), Plicha (75 i 83 min.), A. Ławniczak (61 min.).

Składy drużyn

LZS Świnice: Z. Meisner, Jabłoński, Lewandowski, Rosiakowski, M. Meisner, A. Ławniczak, Gralak, R. Ławniczak, Plicha.

Baszta Uniejów: Woźniak, T. Miśkiewicz, Chaberski, Tarcz (od 84 min. Tyłki), Lancman, (od 78 min. Pasternak), J. Wypyszyński, T. Wypyszyński, K. Wypyszyński.

Żółte kartki: A. Ławniczak, Rosiakowski - LZS Świnice, T. Wypyszyński, Chaberski - Baszta.

Sędziowali: Andrzej Wojtkowiak - główny, Włodzimierz Nieznalski, Przemysław Jaworski - liniowi.

Widzów: około 80.

„Wicher” Dobra — „Sokół” Budziszew 1:1 (1:0)

Wicher przystąpił do spotkania z dużą wolą zwycięstwa w ostatnim na własnym boisku meczu rundy jesiennej. Pierwsze piętnaście minut należało zdecydowanie dla nich. Najdogodniejszą sytuację do zdobycia gola miał Szczepaniak, jednak uderzona silnie przez niego piłka minimalnie przeszła ponad poprzeczką.

Będzie zabawa

Kolejny kwadrans był już wyrównany, okraszony kilkoma groźnymi atakami gości. Ostatnie minuty pierwszej połowy znów należały do dobrzan. Potwierdzeniem tego był gol zdobyty w 33 minucie głową przez Wielgórskiego. Bliski poprawienia wyniku był Jesionek, który po rzucie wolnym egzekwowanym przez Zbigniewa Szwankowskiego strzelił w światło bramki. Na jego nieszcześnie bramkarz gości był dobrze ustawiony i zdołał wyłapać piłkę.

Druga połowa zaczęła się od niebezpiecznej akcji budziszewian. Doświadczony Jesiołowski stojący w bramce „Wichru” nie dał się jednak zaskoczyć. Później gra nieco siadła i na boisku zaczęło wiać nudą. Duża grupa kibiców z Budziszewa raczyła się puszkowym piwem, a miejscowi fani piłki nożnej składali ustne wnioski prezesowi klubu Stanisławowi Stasiakowi. Domagali się między innymi zmiany trenera (bo nerwowi), kierownika drużyny (bo nieobecny na meczu), i niektórych zawodników na boisku (bo słabo grają). Prezes ze spokojem odpowiadał, że takie decyzje może

podejmować tylko Zarząd Klubu, a w przypadku zawodników trener. Przysłał jedynie na wniosek zorganizowania przez Klub zabawy andrzejkowej.

Sytuacja zmieniła się diametralnie około 65 minuty spotkania, kiedy Darul z „Wichru” ukarany został czerwoną kartką za faul na przeciwniku. Od tej chwili coraz częściej zatrudniany był Jesiołowski. Radził sobie znakomicie, aż do 70 minuty. Po silnym strzale Arkadiusza Szwankowskiego w światło bramki z połowy boiska, goście przeprowadzili niespodziewany szybki kontratak, który przyniósł im wyrównanie. Pomimo szeregu zmian w składach i ustawieniu obu zespołów oraz nieprzerwanych do ostatniej minuty prób zdobycia zwycięskiego gola, wynik nie uległ już zmianie.

Skład „Wichru”: Jesiołowski, Czupryński, Nowak, Darul, A. Szwankowski, Z. Szwankowski, Jesionek (od 50 min. J. Szwankowski), Szczepaniak, Adamczyk (od 65 min. Jakubowski), Wielgórski, Pawlak (od 60 min. Gołdyka)

(art)

VOBIS
MICROCOMPUTER

UL. ŚRÓDMIEJSKA 3
TEL. 062 767 21 55
062 766 43 29



PROMOCJA!

W najnowszej promocji cyfrowej sieci Plus GSM można teraz nabyć kartę aktywacyjną z telefonem **Panasonic** oraz z zestawem słuchawkowym za jedyne 345 złotych netto.

345,-

ZŁOTYCH BEZ VAT

PUNKT INFORMACYJNY
SKLEP VOBIS
TUREK, UL. WOJSKA POLSKIEGO 20
tel. 063 289 15 55
tel. kom. 0601 76 21 74
Do każdego telefonu dodajemy futerał gratis

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

**Trzymaj
rękę
na Plusie**

AUTOFAN

IVECO

NEW DAILY - EURO CARGO - DAILY

Części zamienne

oryginały i zamienniki

tel./fax 062 76 42 919 / 76 02 270
kom. 0 602 259 376 8" - 22"

Kalisz, ul. Stawiszyńska 179
wjazd z Konina F.6036/Sy

**USŁUGI
STOLARSKIE**
parkiety, mozaika

boazeria, deski podłogowe,
stopnie schodowe, tralki
i poręcze z materiałów
własnych i powierzonych

Andrzej Kula
Turkowiec 123A;
62-700 Turek
tel. (0-63) 278-52-69

JG7332

REM-ART

*kompleksowe
wykończenia wnętrz*

- * płytki
 - * tapetowanie
 - * wykładziny
 - * podłogi panelowe
 - * żaluzje pionowe
 - * płyty kartonowo-gipsowe
 - * szafy z drzwiami przesuwymi
 - * adaptacje, aranżacje
- REMONTY NA RATY**
tel. 278 24 99

7510/DK

FOTO DUET

**NAJTAŃSZA-PROFESJONALNA
USŁUGA**

ul. 650 lecia 8

tel. 278 56 39

F7503/DK

W. Papierska M. Piątek

USŁUGI POGRZEBOWE

Dyżur całonocowy: TUREK

tel. (0 63) 278 41 25
(0 601) 87 16 90

ul. Legionów Polskich 1/45
oraz ul. Poduchowne 16 w godz. 8.00 - 15.00



#1235/DK

GIM

oferuje w sprzedaży:

- » węgiel
- » pasze
- » materiały budowlane

**Zapraszamy
do swoich punktów:**

- ☐ Turek, ul. Konińska 1
(były PKS towarowy)
- ☐ Słodków Kolonia 2

**Zapewniamy
dowóz gratis**

SPRZEDAŻ RATALNA

Informacje:
tel. 278 58 94
(0601) 87 22 95

7509/DK

HÖRMANN

BRAMY GARAŻOWE,

UCHYLNE

SEGMENTOWE

- * wjazdowe
- * przemysłowe

**DRZWI,
PRZECIWPOŻAROWE,
OGRODZENIA
AUTOMATYKA
i STEROWANIE
do bram garażowych
i wjazdowych**

PPHU „Bomard”
Turek, ul. Gen. Maczka 11
Tel. 278-16-39 po 15.00
(0601) 79-82-77
(0601) 88-10-61

7843/DK

**NAJWIĘKSZY SKŁAD PŁYTEK CERAMICZNYCH
W POLSCE!**

CENTRUM CERAMIKI

płytomex®



- Glazura
- Terakota
- Kasetony
- Tapety
- Kleje, fugi
- Płyty karton gips
- Wyposażenie łazienek
- Systemy dociepleń
- Farby, lakiery
- Cegła, dachówka Röben

**TUREK, ul. Konińska 24
tel. 278 44 96**

Przećnena do 70%

**PUNKT REKLAMOWY
MEBLI TAPICERSKICH**

Turek, Plac Sienkiewicza
(wejście od ul. Ogrodowej)

oferuje:

**pełny asortyment mebli tapicerskich
również na zamówienie**

Ceny producenta!!!

7563/DK



BAŁTYKGAZ

- planowanie i projektowanie instalacji gazu płynnego propan, propan-butan
- bardzo korzystny system dzierżaw zbiorników
- stałe dostawy wysokiej jakości gazu

**OGRZEJEMY: TWÓJ DOM,
WARSZTAT, FIRMĘ,
GASTRONOMIĘ, CAMPING**

Sp. z o.o. w Gdyni
Oddział w Bydgoszczy
85-461 Bydgoszcz, ul. Ołowiana 41
tel. (0-52) 372-42-76
tel. (0-63) 244-97-99
tel. kom. (0-90) 66-73-32



5376/Bea



„LINDA”

**OKNA I DRZWI, ROLETY, FASADY
Z PCV I ALUMINIUM, WITRAŻE**

**U NAS „VEKA” ZE SKRZYDŁEM LICOWANYM
W PŁASZCZYŹNIE OKNA**

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
JESIENNY RABAT 10%**

Zakład Produkcyjny:
Chrapczew, 62-730 Dobra
tel./fax (0-63) 21-41-300
278-30-55
(0-43) 829-48-55

Konin
ul. 3 Maja 62A
tel./fax (0-63) 244-50-19

Przedstawicielstwo
- Turek
ul. Gorzelniarska 1
(DOM USŁUG)
tel./fax (0-63) 214-13-71

Koło
ul. Wojciechowskiego 40
tel./fax (0-63) 272-61-06

5730/Ceg

**Zapraszamy
do reklamy**

**Centrum Grzejnictwa
i Wentylacji**

ul. Poznańska 46c, 62-510 Konin
tel. (0-63) 242 65 65



NA „MIKOŁAJKI” - SUPERCENY!

- kotły c.o. na wszelki rodzaj paliwa
- grzejniki c.o., łazienkowe, elektryczne
- bojler, elektryczne przepływowe ogrzewacze wody
- instalacje c.o., zawory, pompy
- kanały wentylacyjne
- wentylatory łazienkowe

FRONTAL - TWÓJ CIEPŁY PRZYJACIEL

7135/Bea

TARTAK

zakupi większą ilość olchy
i brzozy tartacznej
Płatność przy odbiorze
Odbieramy również własnym
transportem
SPRZEDAŻ OPAŁU

Tel. (0-63) 278 6513 do 16.00
(063) 289 14 10 po 16.00
(0601) 34 60 32

6852/DK

FOTO COLOR STUDIO

Alicja Janowska
ul. Kaliska 10; 62-700 TUREK
tel. 278 46 78

**Wykonujemy zdjęcia
paszportowe w ciągu
3 minut**

**ZAPRASZAMY
od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00
w soboty
na specjalne zamówienie**

7497/JG

„ELDOM”

Naprawa Sprzętu
Gospodarstwa Domowego
ul. Zeromskiego 7;
62-700 Turek, tel. 278 37 88

Oferujemy naprawy wszelkiego rodzaju
sprzętu gospodarstwa domowego
**NISKIE CENY;
FACHOWA OBSŁUGA,
DOJAZD GRATIS**

**ZAPRASZAMY!
od poniedziałku do piątku
od 9.00 do 17.00
w soboty
od 9.00 do 13.00**

6875/JG

**Nowo otwarty
SKŁEP ZE SPRZĘTEM
I CZĘŚCIAMI AGD**

- Pralki automatyczne
- Zamrażarki
- Lodówki
- Drobnny sprzęt
- Naprawa

**ZAPRASZAMY!
Władysławów, Rynek 41
tel. 279 53 47**

7524/JG

KOŁO



**WYPOSAŻENIE
SKLEPÓW**

ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68

SKŁEP CZYNNY 10.00-18.00
Soboty - po uzgodnieniu



**HANDLOWA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
w TURKU**

HSP

ul. Kolska Szosa 28
tel. 278-43-30; 278-43-31

Zapraszamy do naszych
magazynów i sklepów
branży spożywczej i przemysłowej

Oferujemy:

- atrakcyjne ceny
- bogaty asortyment na paczki
świąteczne i noworoczne

F7541/JG

62-700 Turek, ul. Browarna 22
tel./ fax (0-63) 278-34-73, 289-10-04
NIP 668-00-00-159
62-600 Koło, ul. Toruńska 50
tel. (0-63) 272-58-29
e-mail:artsoft @ onet.pl



AUTORYZOWANY DEALER OPTIMUS SA

Uprzejmie informuje PT Klientów

o SUPER PROMOCJI:

W okresie od 17.11. do 30.11.1998 roku zakup komputera OPTItech (złota edycja) Bestseller w konfiguracji:

Celeron 300

32 MB SDRAM

HDD 3,2 GB

CD 32x

Karta dźwiękowa 16 sc

Karta grafiki SVGA 2 MB AGP

Obudowa BABY AT

W cenie: 2.079,00 zł netto

umożliwi (bez losowania):

uzyskanie kuponu na bezpłatny, 7-dniowy pobyt na Rivierze Tureckiej dla 2 osób!!!

W Turcji firma OPTIMUS SA gwarantuje: 4-gwiazdkowy hotel, wyżywienie, przewodnika, bezpłatne korzystanie z infrastruktury hotelowej (sauna, gabinet masażu), ubezpieczenie.

F. 7860 / DK

KURS świecowania uszu słynną w świecie metodą Indian Hopi. Leczenie tą metodą usuwa migreny, choroby zatok, szumy w uszach, przewlekłe katar, poprawia słuch, oczyszcza złoży w uszach. Nauka odbędzie się 22 XI — niedziela zakończona dyplomem.

SEKSUOLOG — porady przedmażeńskie, małżeńskie i inne problemy.

BÓLE GŁOWY, szumy, piski w uszach, oczyszczanie kanałów słuchowych, poprawa słuchu, katar, usuwamy bezboleśnie metodą świecowania.

UZDROWICIEL — klasy międzynarodowej jeden raz w tygodniu przyjmuje ze schorzeniami kobiecymi (guzy, torbiele i inne), prostaty, nerki, hemoroidy, nowotwory i inne.

PSYCHOANALITYK, hipnolog usuwa w hipnozie nałogi — papierosy, alkohol, epilepsję, moczenie nocne, depresję, otyłość i inne.

PSYCHOLOG, psychoterapeuta. Trudności z dziećmi, młodzieżą, kłopoty z pamięcią, stany nerwiczne, problemy małżeńskie i osobiste.

KRĘGOSŁUPY, skrzywienia u dzieci, rwa kulszowa, rehabilitacje pourazowe, masaże mięśni, usprawnianie stawów.

CENTRUM MEDYCYNY NATURALNEJ

Turek, ul. Kaliska 35

Tel. 090 - 676-024

po godz. 18.00 (062) 764 92 80

7516 / JG

PIEKARNIA WIEJSKA

Krzysztof Ogrodowczyk

ZAPRASZA

DO SWOICH SKLEPÓW



TUREK

PLAC WOJSKA POLSKIEGO 16

MALANÓW

ul. POŁUDNIOWA 3

TANIO ART. SPOŻYWCZE

tel. 0 63 288 30 17 kom. 0 90 28 31 89

F.7339/DK

SOLARIUM

ZAPRASZA

Pn.-Pt. 8.00-20.00

So. 8.00-16.00

**CZTERY RODZAJE
ŁÓŻEK OPALAJĄCYCH**

62-700 Turek, ul. Gorzelniarska 18

DANUTA JANIĄK tel. (063) 278 48 23
WŁAŚCICIEL tel. (063) 278 48 31

PLAĆ ZA OPALANIE, NIE ZA OGRZEWANIE!

F.7344/JG

„GUAM”

**Skuteczna Metoda
w Walce z Nadwagą i Cellulite !!!**

GABINET KOSMETYCZNY

JOANNA SPISZ

UL. PIŁSUDSKIEGO 16

(obok dworca PKS)

— ZAPRASZA —

od poniedziałku do piątku
od 10⁰⁰ do 18⁰⁰

TEL. 278-49-22

R.7331/JG

DYPLOMOWANY

ENERGOTERAPEUTA I MASAŻYSTA

znany w kraju i za granicą

KRZYSZTOF PAWLAK

Udziela skutecznej pomocy w przypadku wielu schorzeń,
— szybko rozpoznawanie

**KOMPLEKSOWE NASTAWIANIE
KRĘGOSŁUPA, ZIOŁOLECZNICTWO**

26-letnie doświadczenie gwarantuje
Państwu fachowość,
dużą skuteczność i zdrowie

Tel. (0-62) 753 52 70 do 17.00; tel. dom. 0 601 57 32 99

ODPROMIENIANIE MIESZKAŃ
I BUDYNKÓW HODOWLANÝCH
SZUKANIE WODY, STUDNI — 100%

bo.7852

SZANOWNY RÓLNIKU!

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

Placówka Terenowa w Turku uprzejmie prosi:

— wypełnij dokładnie druk zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego w Kasie Chorych,

— odeślij niezwłocznie wypełniony druk do Placówki Terenowej KRUS w Turku, ul. Milewskiego 8.

Pozwoli to nam włączyć Cię w system powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego finansowanego przez budżet państwa.

IL6897 / DK



O jeden most za daleko, o jeden urząd za dużo?

Od ostatniego czwartku turkowie stawiają sobie to pytanie, a dotyczy ono decyzji objęcia urzędu burmistrza przez posła Mariana Marczewskiego. Z całą pewnością powierzenie tej godności przez radnych SLD swojemu niekwestionowanemu liderowi było najzwyczajszym w świecie polityki skomunowaniem (może nieco żartocznym i niezbyt eleganckim) wyników wyborów samorządowych. I w tej kwestii nie może budzić wątpliwości styl i forma dokonania samego aktu wyborczego — czy były to wybory tajne, jawne, czy „po turecku” (jak sugerują niektórzy) — nie ma to realnego znaczenia. Zupełnie inny ciężar gatunkowy ma kwestia — dlaczego poseł Marczewski na to się zdecydował? Bo przecież nie może zadowolić odpowiedź jakiejś samodzielną w chwilę po wyborze, stwierdzając, że: — *Zostanie burmistrzem, aby nie wykonywać więcej ruchów kelnerskich.* Dopiero teraz bowiem przyjdzie naszemu parlamentarzystcie nie tylko bawić się (by zastosować tę obrazową kategorię) w kelnery czy raczej kierownika sali restauracyjnej, na której przyszło biesiadować.

W zasadzie jednak sytuacja nowego burmistrza i posła zarazem, będzie raczej przypominała zachowanie miłośnika modeli zdalnie sterowanych. Bardzo często przyjdzie zaocznie i na odległość podejmować decyzje, częstokroć dla miasta ważne. Powiedzmy więcej, taka sytuacja, gdzie ostateczny decydent jest znany, wiele decyzji nadzwyczajnie w świecie będzie oczekiwało na pojawienie się posła. Rodzić to musi inercję i chaos w zarządzaniu organizmem miejskim, a rozkład autorytetu pozostałych na miejscu wiceburmistrzów jest tylko kwestią czasu — petenci i tak będą oczekiwać na to, co powie Marczewski. I znów jak bumerang wraca pytanie — dlaczego? Czy może lewica nie miała w Turku wyrazistego kandydata na ten urząd? Nie tutaj chyba jednak tkwi problem, bo spójrzmy chociażby na kwestię starostwa. Już na długo przed wyborami było wiadomym, że opcja, która zgłosiła do tej godności Mirosława Broniszewskiego poważnie zwiększyła swoje szanse na sukces. Jak wiemy to nie SLD opowiedziało się za tą kandydaturą. Tu przy okazji ogromne słowa uznania pod adresem starosty-elekta. Bowiem po pierwsze — za polityczną odwagę i po wtóre — za

przełamanie schematów w myśleniu. Inaczej mówiąc — musimy oddać mu szacunek za zerwanie z niemądrymi więzami tzw. przeszłości. I choćby tylko z tego powodu należała się ta wyborcza premia staroście Broniszewskiemu. Zatem to nie brak zdecydowanego kandydata na burmistrza po lewej stronie sceny politycznej zdecydował o tym, że główny aktor tejsze sceny podjął ryzyko zostania swoistym „nadburmistrzem”. Powiadam ryzyko, a można zastanowić się, czy aby nie jest to zwykły błąd na miejskiej i powiatowej szachownicy politycznej. Bo aż wzdrygam się na myśl, że decydujący wpływ na posunięcie się wręcz do politycznej brutalności, aby zapewnić sobie wybór na burmistrzowski fotel mogła mieć zwykła próżność?! Żeby tak sądzić musiałbym nisko cenić kunszt polityczny posła Marczewskiego, a przed takim z kolei błędem przestrzegabym siebie i innych. Zastanawiając się dalej nad przyczynami tego, że nie tylko faktycznym, ale i tytułowym rzadcą Turku będzie poseł-burmistrz Marczewski przychodzi rozważyć przyczyny wewnątrzpartyjne, to znaczy: czy nasz parlamentarzysta był zmuszony po raz kolejny napinać polityczne muskuły i to tylko po to, aby zaprezentować swoją moc przed kolegami na lewicy. Przy czym pewnym jest, że decyzja o kandydowaniu zapadła wcześniej i była połączona z założeniem sukcesu Tadeusza Czerwńskiego. W takiej bowiem sytuacji nasz parlamentarzysta całkowicie zdominowałby całą scenę polityczną, a przy okazji niejako, jeszcze bardziej macierzyste stronnictwo jednak spuszczeni na chwilę z oka partyjni czynownicy nie okazali się dość utalentowani — o ironio — podkreślili tym samym niezastąpioną rolę Mariana Marczewskiego dla turkowskiej lewicy. Dlatego też strony sytuacja taka wymusiła przebieg czwartkowej sesji, na której nie bacząc na nic (nawet na śmieszność) przeprowadzono jego wolę. Pozostałych członków SLD-owskiej elity sprowadzono tym samym do roli posłusznych wykonawców jednoosobowych decyzji. I na koniec ostatni wniosek z tych rozważań to fakt przyspieszenia procesów integracyjnych po prawej stronie sceny politycznej. A przyszłość odpowie na pytanie: czy nie był to o jeden urząd za dużo w kolekcji posła Marczewskiego?

Andrzej Jarek

Turek

Śluby — Iwona Matuszak i Mariusz Rosiak, Małgorzata Studzienna i Dariusz Lewandowski

Urodzenia — Daria Pilarczyk, Wiktorina Joanna Grzelak, Bartosz Krzysztof Budynek, Klaudia Alicja Rosiak, Agata Irena Kmicievska, Patryk Krawczyk, Szymon Jasnowski.

Zgony — Józef Rybka, Marian Błaszczak, Jan Choinka, Stanisław Rączkowski, Henryka Węś, Daniel Chrzanowski, Roman Pietrzak.

Brudzew

Zgony — Stefania Górnik

Dobra

Śluby — Jolanta Janiak i Piotr Kos

Zgony — Ewa Szafranska

Kawęczyn

Śluby — Renata Tomaszewska i Waldemar Stankowski

Zgony — Jan Wojciechowski, Paweł Sobczak

Malanów

Zgony — Zofia Płociennik

Świnice Warckie

Śluby — Dorota Pajor i Krzysztof Miśsiasek

Tuliszków

Śluby — Justyna Klimczak i Krzysztof Michalak

Zgony — Józef Kaczmarek

Uniejów

Śluby — Joanna Zimniak i Grzegorz Warych

Zgony — Stanisława Grzymska, Stanisława Majda

Władysławów

Śluby — Iwona Nowak i Roman Nowak

KINO „TUR” PROPONUJE

20 — 24.11 „Magiczny Miecz” USA b.o. godz.17.00, reż. Frederik Du Chau.

Film animowany, nawiązujący do legend staroangielskich. Król Artur panuje nad swymi ziemiami, źródłem jego siły jest magiczny miecz. Jeden z notabli przygotowuje zamach stanu, porywa miecz, zabija wiernego rycerza. Miecz ginie w lesie, na jego poszukiwanie wyrusza córka zamordowanego rycerza...

20 - 23.11 „Mortal Kombat 2” USA 15l., godz.19.00, reż. John R. Leonetti. Wyk. Robin, Talisa Soto, Sandra Hess i inni

Film przygodowy, adaptacja popularnej gry komputerowej. Czwórka mistrzów walk Wschodu, która właśnie pokonała złego czarownika, zostaje zaatakowana przez władcę zaświatów. Ale z pomocą śpieszy bóg światła i gromu...

NOWOŚCI VIDEO

MIĘSKI OBŁĘD, USA

Wyst.: Dustin Hoffman, John Travolta
W tej opowieści, o konsekwencjach wysięgu stacji telewizyjnych, spotykają się Dustin Hoffman i John Travolta z wielokrotnie nagradzanym twórcą filmowym, Costa-Gavrasem (Mała Apokalipsa, Pozytywka). Sam (John Travolta) jest zagubionym w społeczeństwie strażnikiem muzealnym, który stracił pracę. Chcąc ją odzyskać ucieka się do użycia broni. Max (Dustin Hoffman) jest dziennikarzem telewizyjnym, który zostaje wraz z grupą dzieci zakładnikiem Sama, gdy ten postanawia zamknąć muzeum. Dla każdego z nich to zdarzenie ma inny wymiar. W przypadku Sama jest to desperacki ruch, dla Maxa oznacza karierę. Bo przecież jest w samym centrum wydarzeń, w oku cyklonu. Wszystko, co musi zrobić to ubarwić tę opowieść i sprawić, aby jego bohater wyglądał bardziej heroicznie, a dostanie się do głównego wydania wiadomości. Niech cała Ameryka zobaczy zakładników i porywacza...

Kiedy Max przeciągnie strunę, stawka, o którą gra może być jeszcze większa, ale tu rozpoczyna się mrok i szaleństwo...

FIRESTORM Ognista burza, USA

„Howie Long wyrasta na bohatera... Najbardziej widowiskowe sceny pożarów od czasu ognistego podmuchu.”

Zaczęło się... i ucieka czas! W tym porywającym filmie występują: Howie Long - najnowsza gwiazda filmów akcji, Scott Glenn, William Forsthe i Suzy Amis. Ucieczka z więzienia stawia nieustraszonego Jesse Gravesa (Long) naprzeciw dwóm niszczycielskim, wręcz niemożliwym do powstrzymania, śmiercionośnym siłom — rozszalałym płomieniom z najgłębszych otchłani piekła i twarzą w twarz z psychopatycznym zabójcą. „Ognista burza” przeraża i zachwycą zarazem. Wspaniałe popisy kaskaderskie, efekty specjalne i niespodziewane zwroty akcji sprawiają, że film trzyma w napięciu przez cały czas.

Wypożyczalnia Kaset Video „KLAPS”

ul. Kaliska 39, Turek

tel. 278 38 80 po 20.00, 0601556457

Cena wypożyczeń nowości 4 zł!

Videofilmowanie - jeszcze wolne terminy na 1999 rok



Adres redakcji: ul. Kaliska 35, 62-700 Turek,

tel./fax 289-18-88



Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gminy Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przykona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

REDAGUJE ZESPÓŁ: Zbigniew Bartosik, Andrzej Tyczyno, Wiesław Klecha, Katarzyna Czapla, Bogdan Kolenda, Marlena Kubiak, Piotr Perliński, Anna Chadaaj.

DZIAŁ REKLAMY I KOLPORTAŻU — 278-53-41 Piotr Paździor 0601 75-82-89, specjaliści d/s reklamy: Joanna Gawrońska, Daniel Kąciak

BIURA REKLAM, OGŁOSZEŃ: — Księgarnia „Bestseller”, ul. 3 Maja 2, — Księgarnia „Bestseller”, ul. 650-lecia 10.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o/Turek 16101120-855500011-71202-27001. NIP 665-000-11-48 ISSN 1232-1032. INDEX 357596

DRUK: Drukarnia Poznańska — spółka z o.o. Poznań, ul. Ziębicka 16